ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE

THE MUSICAL ECHO

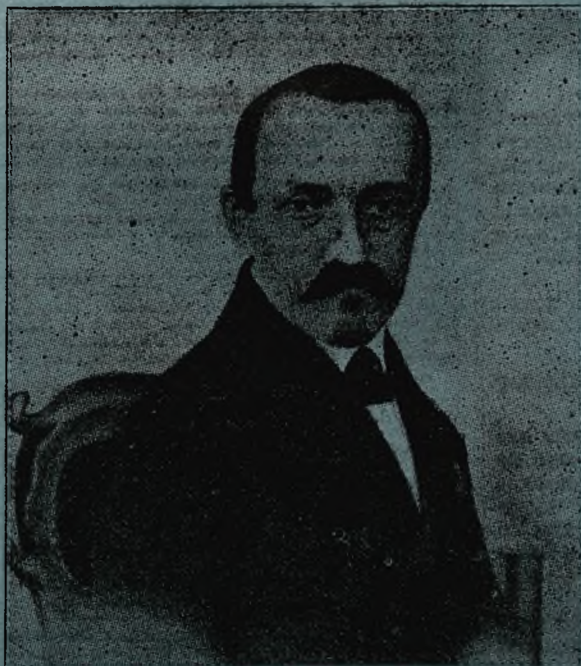
Issued during the early part of every month
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK VII — KWIECIEŃ (1930) — APRIL — NUMER 4



ANTONI KĄTSKI





RODZIŁ się 25 września, 1817 r. umarł 2 grudnia, 1899 r. Słynął przedewszystkiem jako pianista wyborny, lecz i jego kompozycje — słusznie, czy niesłusznie — ogromną cieszyły się wziętością w całym świecie. Ani jedno chyba "dziecko cudowne" nie rozpoczynało wcześniej od niego karjery artystycznej. W czwartym roku swego życia Kątski już popisywał się na jakimś koncercie dobroczynnym w Krakowie; w siódmym dawał koncerty publiczne, w ósmym drukował pierwsze swe utwory: "Polonez i anglez," oraz "Polonez i mazur" (Kraków 1825 r.), a w parę lat później wzbudzał zachwyty w całej Europie jako wirtuoz z techniką wyrobioną nadzwyczajnie. Słynny kaprys fortepianowy "Przebudzenie się lwa," obiegł tryumfalnie wszystkie kraje starego i nowego świata, w oryginale lub układzie na orkiestry wojskowe i cywilne.

"THE MUSICAL ECHO"

Issued during the early part of every month.

Subscription per year $2.00. Single copy 25c

Published by

B. J. ZALEWSKI

1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana, że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12

Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.

Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

Od Redakcji

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o nadesłanie prenumeraty zgóry, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia. Prosimy o uregulowanie.

Z każdym dniem Echo Muzyczne zdobywa coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak koscielne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływują na umysłach tychże.

Stopniowo wprowadzamy różne ulepszenia, — jak: "Kronikę Chóralną," "Wiadomości z bieżącej chwili" i t. d. Staramy się usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne nowe działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odbieramy wiadomości z różnych miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnoną, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

B. J. Zalewski, Wydawca i Redaktor.



"The Musical Echo" (Miesięcznik)

Do Miłośników Śpiewu i Muzyki Polskiej

Echo Muzyczne jest jedynem polskiem pismem muzycznem w Ameryce, które stale i regularnie wychodzi, począwszy od 1go stycznia 1924 r., a którego zadaniem jest — pielęgnowanie śpiewu i muzyki ojczystej.

Echo Muzyczne, jako pismo samodzielne, które nie jest niczyim urzędowym lub półurzędowym organem, utrzymuje się o własnych siłach, opartych na abonamencie czytelników i nie jest wydawane dla zysku, zaś wszelką nadwyżkę wkładamy w pismo, powiększając takowe i ulepszamy w doborze treści i t. p.

Echo Muzyczne napewno będzie zaabonowane przez sz. p., bo tem samem przyczyni się w powstrzymaniu zaniku pieśni i muzyki polskiej, oraz mowy ojczystej tu na wychodźtwie.

Echo Muzyczne rocznie kosztuje $2.00 za 12cie numerów w których prócz doborowej treści, ponadto pomieszczone są działy: a) techniczny o śpiewie i muzyce, b) dodatki muzyczne, c) dodatki teatralne. Wartość samych dodatków wynosi sumę około $6.00.

Pozamiejscowi proszeni są włożyć do listu sumę $2.00 i przysłać takowe w załączonej kopercie, miejscowi zaś niechaj odwiedzą naszą redakcję, lub zatelefonują Armitage 2156, pod jakim adresem mamy "Echo Muzyczne" wysyłać.

ROCZNIKI ECHA MUZYCZNEGO
są do nabycia

Numer Wstępny z nutami	$0.25
Rocznik 1924 (bez nut)	1.10
Rocznik 1925 z nutami	2.25
Rocznik 1926 z nutami	2.25
Rocznik 1927 z nutami	2.25
Rocznik 1928 z nutami	2.25
Rocznik 1929 z nutami	2.25
Rocznik 1930 z nutami w prenumeracie	2.00

UWAGA: Roczniki 1924, 1925, 1926, 1927, 1928 i 1929 na wyczerpaniu; zamawiać zaraz.

Adres Redakcji:
ECHO MUZYCZNE — THE MUSICAL ECHO
1505 Tell Place Chicago, Ill., U. S. A.

DZIAŁ SZTUK TEATRALNYCH

Libretta do Oper, Wiersze, Deklamacje Monologi, Djalogi dla Dzieci i Starszych

A 1 Cholnka. Obr. wigil. w 1 akcie, 10 osób żeńskich........0.15
A 2 Doskonała Kuchmistrzyni. Krot. w 1 ak. 5 osób żeń...0.20
A 3 Fatalna Kiełbasa. Krot. w 1 ak. 7 osób męskich......0.10
A 4 Jasełka. Ob. z dziejów Nar. Chrys. w 1 ak. 30 osób..0.15
A 5 Kamyk i Róża. W 1 ak., 3 osoby żeńskie..........0.10
A 6 Księżycówka. Dram. w 3 ak. 15 osób męs. i żeń.......0.25
A 7 Narodziny Pieśni. Obr. sc. w 1 ods. 10 osób męs......0.10
A 8 Ostatni Raz. Djalog w 1 ods. 2 osoby żeńskie..........0.10
A 9 Pierwsza Nagroda Naci. Kom. w 1 ods. 6 dziew......0.10
A 10 Staruszkowie w zalotach. Frasz. sc. w 1 ods. 2 osoby..0.10
A 11 Trafił Marek na Marka. Kom. w 2 ods. 10 męskich...0.20
A 12 Wszystko w porządku. Fars w 1 ak. 4 męs. 2 żeń....0.25
A 13 Złota Marysia. Kom. w 1 akcie, 5 dziewcząt............0.10
A 14 Złotko i Błotko. Kom. w 1 ak. 3 męs i 1 żeń..........0.10

LIBRETTA DO OPER

B 100 Opera Chłopi. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki......0.50
B 101 Opera Judasz. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki......0.50
B 102 Opera Quo Vadis. Libretto w 5 aktach. Jana Sroki..0.50

WIERSZE, MONOLOGI I DJALOGI

C 150 Zbiór Sześciu Monologów dla dziewcząt. 1 Nieporządna, 2 Pomyliła się, 3 U dentysty, 4 Ma się rozumieć, 5 Chwalińska, 6 Stróżka..............................0.15

C 151 Zbiór Sześciu Monologów dla chłopców. 1 Zapisze się, 2 Bez urzędu, 3 Nie wstąpię, 4 Wyjątkowy Młodzieniec, 5 Zawodowy wierszoklita, 6 Strach prosi o kolację 0.15

C 152 Dwa monologi, Djalog i Anegdoty. 1 Na koncercie, 2 Muzykalny (dwie osoby), 3 Niedziela, 4 Z muzycznych anegdot, 5 Psychologja drugiego flecisty, 6 Toscanini i Verdi....................................0.10

C 153 Cztery Monologi. 1 Na jednej glowie, 2 Maciek Wiecha u doktora, 3 Przed sądem, 4 Zacinalski..........0.10

C 154 Wierszyki i Deklamacje z Bajek Kryłowa. 1 Kwartet, 2 Osioł i słowik, 3 Muzykanci, 4 Kot i słowik, 5 Szpak, 6 Kukułka i Kogut, 7 Małpa i okulary, 8 Ciekawy, 9 Swinia pod dębem, 10 Osioł z dzwonkiem, 11 Spiewaj ludu, 12 Ja śpiewam, 13 Boga natury, 14 Głód, powietrze, ogień, woda, A. Mickiewicz, 15 Milczenie, 16 Zgodność, 17 Ja, 18 Wybory, 19 Dzieło, 20 Przyjaciele, 21 Dzwon i dzwonki, 22 Pchła i Rabin, 23 Do tych, którzy śpiewać zapominają, 24 Spiew Matki, 25 Owczarek, 26 Maciek, 27 Jaś. Zeszyt I..........0.10

C 155 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Namysłowszczykom, 2 Zakrakali Krucy, 3 Do śpiewaków Polskich na obczyźnie, 4 Dwa sztandary, 5 Kocham wszystko, 6 Oj nie pytaj mnie matulu, 7 A było to w piękny maj, 8 Krzaczek róży, 9 Księżyc i dziecię, 10 Kwiatki, 11 Rzecz o dzbanie. Jan Sroka. Zeszyt II..............0.10

C 156 Wiersze Dekl. Myśli i Zdania. 1 Anegdoty o Artystach, 2 Apatja do bemolów, 3 Dziesięć przykazań śpiewaczych, 4 Echo Fałszywe, 5 Fatalna pamięć, 6 Kapela, 7 Kapela Beja, 8 Na egzaminie muzyki, 9 Pocałunek Rossiniego, 10 "Sąd Midasa", 11 Fantazja śpiewaka, 12 Sługa Muzykalna, 13 Zamiłowanie do muzyki, 14 Muzykalny dowódca, 15 Niebezpieczni wielbiciele, 16 To i owo, 17 Z pamiętnika młodego muzykanta, 18 Wolność w Muzyce, 19 Zjadliwa krytyka, 20 Myśli i zdania, 21 Humor zjazdowy, 22 Król i śpiewaczka, 23 Nieporozumienie, 24 Biały Otello, 25 Interesujące Artykuliki, 26 Śpiewaj ludu, 27 Pieśniarz. Zeszyt III...0.10

C 157 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Motylki-Lezka, 2 Walka, 3 Trzy matki, 4 Cierpliwość, 5 Delikatność, 6 Kwiaty i ludzie, 7 Forteca, 8 Słońce i Księżyc, 9 Wojna, 10 Wyścigi, 11 Skarbonka, 12 Uwaga, 13 Motylki, 14 Próg Ojczyzty, 15 Przy organach, 16 Kreutzerowska Sonata, 17 Artur Rubinstein, 18 Wandzi Nowowiejskiej, 19 Wiejski Grajek, 20 W zaświaty, 21 Parsrzyt, 22 Powinszowanie dzieci. Zeszyt IV. 0.10

C 158 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Matka, 2 Wąż, 3 Przypowieść wschodnia, 4 Z dobrych rad, 5 Pierwsza Brygada, 6 Kujawiak, 7 Kasieńka, 8 Polska Krew w nas płynie, 9 Chór Żołnierzy z opery "Faust", 10 Potęga Pieśni, 11 Osiołek przebierający, 12 Na Cmentarzu, 13 Dla ciebie Polsko, 14 Nasz Bohater, 15 Przykry sen, 16 Księżyc jegomość, 17 Wiosna. Zeszyt V...0.10

C 159 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Nasza Pieśń, 2 Skowronek, 3 Sen żołnierza Polskiego, 4 Ludzka dola, 5 Brzozy, oryginalnie napisane przez J. Srokę. Zeszyt VI..0.10

C 160 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Fujarka, 2 Lato, 3 Kmąbna, 4 Alleluja, 5 Rota, 6 Muzyka, 7 Spiewaj bracie, 8 Do Pieśni, 9 Koncert, 10 Dumka o Wandzie, 11 Kaplan Patrjota. J. Sroka. Zeszyt VII.............0.10

C 161 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Czcigodnemu ks. J. Chylińskiemu, 2 Swięto Umarłych, 3 Credo, 4 Pasterka w Polsce, 5 W jesieni, 6 Muzyka Polna. J. Sroka. Zeszyt VIII. 0.10

C 162 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Polska Bandera, 2 Zima, 3 Cześć Pieśni, 4 Urodziny Górnika, 5 Chrzciny, 6 Pieśń Górnicza, 7 Dzieciństwo, 8 Do Muzyki, 9 Przygrywka, 10 Zaloty, 11 Mężowie mówią o walcu źle. J. Sroka. Zeszyt IX. 0.10

C 163 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Rozmowa, 2 Raki, 3 O Zwyrtale Muzyce, 4 Maj, 5 Cierpiącym. Zeszyt X. 0.10

C 164 Wiersze, Dekl., Myśli i Zdania. 1 Pewny środek, (djalog estradowy: dwie osoby) 2 Przed Monologiem, 3 Mój nos, 4 Da capo, 5 Symfoja Haydena w Karlsbadzie. Zeszyt XI. 0.10

C 165 Wiersze, Dekl., Monologi. 1 Niema co włożyć na siebie (dwie osoby), 2 Hrabskie dziecko, 3 Ach Rozumiem, 4 Niepocieszony Wojtek. Zeszyt XII..........0.10

C 166 Wiersze, Dekl., Monologi. 1 Nie mogę deklamować, 2 Smutno, tęskno, 3 Straszny sen, 4 Poeta, 5 Chrystus Król, 6 Królestwo Chrystusa, 7 Zmartwychwstanie, 8 Westchnienie kawalera. J. Sroka. Zeszyt XIII. 0.10

UWAGA: Dzieła powyżej zamieszczone 95% są dla dzieci i starszych, najodpowiedniejsze dla szkół parafjalnych w Ameryce.

Zamawiajcie coś z tego działu, wystarczy podać litery A. B, lub C wraz z numerem obok i cenę po prawej stronie wypisywanie nazw, jest całkiem zbyteczne.

ECHO MUZYCZNE WOBEC KRYTYKI PISM POLSKICH.
W Polsce, Ameryce i Kanadzie.

Dla braku miejsca recenzje zamieszczamy w strzeszczeniu:

'Czy "Echo Muzyczne" ma rację bytu? i czy warto atkowe zaprenumerować? niechaj posłużą niektóre tylko artykuły z prasy polskiej, które zamieszczamy poniżej.

SIOSTRA M. BONAWENTURA, Dyrygientka muzyki w Akademji Polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis........."Życzę więc z całego serca szan. red. by "Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając "Echo Muzyczne" wszystkim tym, którzy miłują Polskę i jej pieśni. — Mam w Bogu nadzieję że powodzenie "Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej". Z szacunkiem i życzliwością **Siostra M. Bonawentura.**

DZIENNIK "NOWINY POLSKIE" W MILWAUKEE WIS....... "Słowem, "Echo Muzyczne" powinno się znajdować w domu każdego miłośnika pieśni polskiej, tak narodowej jak kościelnej, w domu każdego organisty i dyrygenta i w bibliotece każdego muzyka. Każdy znajdzie w nim coś interesującego.

PANI STEFANIA D'ORESTE; Dyrygentka chórów śpiewaczych i Szkoły muzycznej w Chicago i w Gary, Ind........."Z zamieszczonych artykułów można sobie wyobrazić pogląd na ogólną działalność i kierunek muzyczny nie tylko tu na Wychodźtwie, ale i w całej Polsce. Za tworzenie tego łącznika należy się panu B. J. Zalewskiemu, redaktorowi i wydawcy "Echa Muzycznego" głębokie uznanie. Z poważaniem **Stefania D'Oreste.**

KRONIKA MUZYCZNA. Org. Diec. Lubelskiej w Polsce, Rok IV, 2 (8), 1928 za listopad, **Chicago-Ameryka.** "Redakcji "Echo Muzyczne" jesteśmy bardzo zobowiązani za regularne nadsyłanie pisma. Cieszymy się niezmiernie, że tak dobrze redagowane pismo stoi na straży pieśni polskiej w dalekiej od nas Ameryce. "Szczęść Wam Boże" Rodacy! My ze swej strony przesyłać będziemy nadal swój organ "Kronikę Muzyczną" (Jako od Redakcji)

JEDNOŚĆ-POLONIA W BALTIMORE: "W tych dniach otrzymaliśmy z Chicago numer bardzo pożądanego i bardzo cennego pisma pod nazwą "Echo Muzyczne." .... Będzie ono prawdziwym skarbem dla naszych polskich muzyków i śpiewaków .... że znajdzie ono szerokie poparcie wśród naszego wychodźtwa. Prenumerata za to cenne pismo $2.00" i t. d.

GAZETA KATOLICKA W KANADZIE: "Nadesłane nam trzy numera "EchaMuzycznego" przedstawiają się bardzo ciekawie pod względem doboru treści .... tak interesujące dla kół muzycznych i śpiewackich." i t. d.

MUZYK WOJSKOWY W GRUDZIĄDZU W POLSCE: "Całość numeru przedstawia się sympatycznie, cel pisma piękny, zadanie swoje na obczyźnie spełnia w zupełności. Szczęść Boże!"

KS. DR. W. KNEBLEWSKI Z POLSKI: — Słowo o Muzyce. "Niewolno mijać żadnego objawu kultury polskiej na Wychodźtwie, choćby takiej muzyki (dalej wyłuszczono brak pism zawodowych, czytamy) — śpiewacy nic, gdyby ich nieratował wysiłek jednostki Mam przed sobą kilka numerów "Echa Muzycznego", miesięcznika redagowanego przez B. J. Zalewskiego. — W lutowym numerze "Echa Muzycznego" spotykamy piękny referat prof. A. Karczyńskiego — "Chopin — Jako Muzyk"........ W każdym bądź razie trzeba "Echu Muzycznemu" powińszować wytrałości, że choć w trudnych warunkach wydawniczych nie rzuca posterunku, ale owszem utrzymuje się przy życiu, dla kultury pieśni i muzyki i sceny polskiej na Wychodźtwie.

Za przychylną ocene serdecznie dziekujemy i w miare możności, starać sie bedziemy ulepszać pismo, co bedzie zależnem od pozyskania jak najwiekszej liczby abonentów; zatem — prosimy o rozpowszechnianie "Echa Muzycznego".

B. J. ZALEWSKI, Red. i Wyd.



Wesołego "Alleluja", Życzy Swym Czytelnikom, Redakcja Echa Muzycznego.



Nowy Śpiewnik Kościelny

(Ocena).

Opuściło co dopiero prasę drukarską i ukazało się na półkach księgarskich nowe pożyteczne dziełko którego karta tytułowa brzmi:

"Chwalmy Pana, śpiewnik zawierający pieśni kościelne dla użytku młodzieży szkolnej i chórów kościelnych — zebrał Franciszek Pawłowski, Sr., zharmonizował na organ Eugenjusz Walkiewicz. — Nakład i własność Franciszka Pawłowskiego, Sr., 4940 Belden Ave., Chicago, Illinois. — Zastrzega się prawo własności."

Dziełko rozpada się na dwie części, z których pierwsza, krótka, bo składająca się z jedenastu zaledwie numerów, zawiera najpotrzebniejsze melodje liturgiczne oraz hymny łacińskie; druga, główna, obejmująca sto dziewiętnaście numerów, pieśni kościelne polskie, podzielone według roku kościelnego i przypadających w jego toku perjodycznie uroczystości, tudzież innych okoliczności na siedemnaście rozdziałów, z dodatkiem w rozdziale osiemnastym jeszcze trzech numerów, mianowicie pieśni Stowarzyszeń Katolickich, "My chcemy Boga," hymnu narodowego "Boże coś Polskę" i "Odpowiedzi do Mszy św."

Nich mi z góry wolno będzie zaznaczyć, że dziełko o którem mowa, mimo skromnej, objętości i mimo niektórych usterek, o które poniżej pokrótce potrącę, jest najlepszym śpiewnikiem jaki kiedykolwiek wyszedł tu w Ameryce, a po wyczerpaniu śpiewnika Ks. Surzyńskiego i obszernego śpiewnika pelplińskiego — jest również niezaprzeczenie najlepszym obecnie istniejącym śpiewnikiem polskim wogóle.

Przedewszystkiem podkreślić należy z szczerem uznaniem, że kart śpiewnika nie zbrukała ani jedna melodja, którąby nie była godna powagi i świętości miejsca, gdzie przeznaczona jest rozbrzmiewać i w zupełności nieodpowiadała wzniosłości celu, któremu powołana jest służyć. Kompilator melodji pod tym względem wykazał smak dobry i znajomość rzeczy, jak na amerykańskie stosunki, niepowszednią; widocznie troska o chwałę Bożą była jedyną jego przy selekcji melodji dyrektywą, czem sprawie rzeczywistą i wielką oddał przysługę.

Nie znalazły tego pomieszczenia w śpiewniku trywjalne nieraz aż do błazeństwa melodje różnych Wygrzewalskich. Odelkiewiczów, Dąbrowskich, "et tutti quanti," które na wzór zielska, jak szalej trujący lub oset kolczasty, prawem kaduka wcisnęły się do kwietnika naszych przecudnych starych pieśni kościelnych i przez rozpanoszony tu w Ameryce niestety wszechwładnie, prawie że bezwartościowy śpiewnik Siedleckiego, zaśmiecają świątynie Pańskie z ogromnym dla chwały Bożej i prawdziwego zbudowania wiernych uszczerbkiem.

Bo myli się ten, kto sądzi, że tego rodzaju frantówkowe aryjki szkody żadnej nie przynoszą, a owszem mogą działać dodatnio i podnieść nabożeństwo dla tego, "że się ludowi podobają." Mogą się one bezkrytycznym i płytkim umysłom prostaczków spodobać, bo ich bawią; mogą szczególnie do gustu przypaść młodym fanfaronom, dla których najwyższym ideałem muzycznym jest brukowa melodyjka ostatniego, równie głupiego tekstowo, jak skleconego nędznie w tyglu żydowskiej przemyślności byznesowej z różnych melodyjek, z prostytucyjną iście bezczelnością, t. zw. "song-hit'u"; ale podnieść duszy do Boga, co przecież obok chwały Bożej jest głównym celem katolickiej pieśni kościelnej, nie mogą. "Nie spłodzi sowa słowika," a "na głogu darmo będziesz szukał gruszki," to pewna; nie może tedy pieśń świeckiemi nabita naleciałościami wywołać uczuć i myśli pobożnych, a tem samem wypełnić zadania sobie przeznaczonego. A ile się pod tym względem w naszych kościołach dzieje nadużyć, wykazywać nie trzeba. Wie o tem dobrze każdy, kto ma uszy czułe, umysł nie leniwy i poczucie właściwości nie stępione tyngeltanglem kabaretowym; wie o tem przedewszystkiem ten, co nie po-

wierzchownie tylko, ale rzeczywiście do serca bierze słowa Chrystusa Pana, że "dom Ojca Mego domem modlitwy jest," że więc z niego nie należy czynić miejsca zabawy ani rekreacji.

To też szczere uznanie należy się kompilatorowi śpiewnika, że przy wyborze pieśni nie kierował się względami światowej mamony, ale troską o chwałę Bożą i głosem sumienia, starając się oddać "Bogu co Boskiego," a wszelkie pieśni trącące świeckczyzną pominął zupełnie.

Dobór melodji, to jedno z zalet śpiewnika; druga jego zaleta, to opracowanie głosowe, czyli harmonizacja, dokonana przez Eugenjusza Walkiewicza z Plover, Wis., znanego chlubnie tu w Ameryce i w Europie kompozytora.

Że muzyk tej miary co p. Walkiewicz, musiał wywiązać się z powierzonego sobie zadania doskonale, zapewniać chyba nie trzeba. To też harmonizacja wszędzie wzorowa teoretycznie, stylowa w formie i oryginalna w koncepcji, choć prosta w środkach i niewyszukana, bo obracająca się prawie bez wyjątku w internalach skali djatonicznej i abstraktująca niemal zupełnie od wszelkiej sztucznej alteracji i chromatyki. Pewna przymieszka cierpkości, zdrowej jednak i uzasadnionej prowadzeniem kontrapunktycznem poszczególnych głosów, dodaje brzmieniom hartu i męskości i stanowi raczej zaletę niż usterką, harmonizacji, gdyż wyciska na niej piętno pożądanej zawsze oryginalności, a zapobiega mdłemu uczuciu trywjalności i oklepania.

Trzecia zaleta śpiewnika to jego starannie, że nie powiem, skrupulatnie wygładzona zewnętrzna szata. Błędów drukarskich czy to w nutach, czy w tekście nie masz bodaj żadnych, a jeżeli są, to tak nikłe, że ich przy zwykłem przeglądaniu śpiewnika dostrzec nie można. Druk (litograficzny) wszędzie bez zarzutu, czysty, czytelny, dla oka przyjemny; format książkowy zgrabny i praktyczny; oprawa piękna i, zdaje się, trwała; jednem słowem, dziełko byłoby wprost idealne, gdyby nie posiadało również pewnych usterek, których z obowiązku recenzyjnego zamilczyć nie wypada.

Usterki są, bo gdzież ich niema? Do największych zaliczam to, że śpiewniczek jest za szczupły. Szczególnie dział pieśni przygodnych, tak często używanych w ciągu roku kościelnego, potraktowany jest po macoszemu. Nie należało stanowczo pominąć w nim pieśni tak znanej, jak "Straszliwego Majestatu Panie" oraz przewspaniałych i tekstowo i muzycznie Kochanowskiego klasycznych "Czego chcesz od nas Panie" i "Wszechmocny Panie, wiekuisty Boże" tudzież Karpińskiego "Potężny Boże na ziemi i niebie" (Melodja 1-sza z śpiewnika pelplińskiego).

Również dział pieśni żałobnych, może najpotrzebniejszy z całego śpiewnika, bo najczęściej w toku roku kościelnego używany, słabą stosunkowo ma reprezentacje. (Powinny były znaleźć się w śpiewniku pieśni "Ach Ojcze, pełen litości" i "W łaskawości niepojęty.")

Z działu kolęd śmiało wyeliminowaćby można mniej wartościowy Nr. 38 ("Pastuszkowie ze snu powstali,") a nawet obyłoby się bez poprzedzających go dwóch numerów: "Wiwat dzisiaj" i "Witaj Jezu"; nie należało natomiast zignorować kolęd takich jak "Anieli w niebie śpiewają," "Nużmy wszyscy zaśpiewajmy z weselem," "Ach! ubogi żłobie," a przedewszystkiem prześlicznej i tekstowo i muzycznie kolędy "Jezu, śliczny kwiecie."

W dziale pieśni postnych będzie się zawsze dawał odczuwać brak pieśni "Zawitaj Ukrzyżowany," a pożądane byłyby również pieśni "Mądrość i chwała wieczna," "Płacz, płacz, kto żyw," "Lament serdeczny," "Wszyscy mieszkańcy" i "O słodki Jezu."

W dziale pieśni Wielkanocnych niesłusznie pominięto pieśni "Zwycięzca śmierci," "Wstał Pan Chrystus," a szczególnie "Chrystus Pan zmartwychwstał," natomiast bez uszczerbku dla wartości śpiewnika można było śmiało puścić Nr. 69 "Nie zna śmierci." Tak samo na Wniebowstąpienie Pańskie pożądańszą daleko byłaby, bo wartościową muzycznie, pieśń "Wstąpił Pan Chrystus dnia tego," od zamieszczonej w śpiewniku "Otoczon świetnem gronem Aniołów."

Podobnież zbędnym zupełnie był Nr. 87 w dziale pieśni do Najśw. Serca Jezusowego choćby dla tego tylko, że jest to melodja niepolska*) a i w fakturze swojej dość pospolita. Na co posiłkować się obcymi, gdy my w skarbcu naszych melodji kościelnych posiadamy takie klejnoty, jakich żaden inny naród na świecie nie posiada! Nie byłoż to lepiej zamieścić na tem miejscu pieśń "Skądże Jezu miły" z prześliczną melodją Ks. Surzyńskiego.

Także i resztę działów możnaby udoskonalić przez pewne zmiany, czemby się znacznie podniosło wartość i użyteczność śpiewnika. Rozumiemy dobrze, że wzgląd na koszta wydawnictwa był dla wydawcy hamulcem w rozszerzeniu rozmiarów i objętości tegoż, i wdzięczni mu serdecznie jesteśmy za to, co nam dał; jednak przy stosunkowo już niewielkiej dopłacie można było z śpiewniczka tego zrobić dzieło nietylko już zaradzające najgwałtowniejszym potrzebom, ale prawdziwie wzorowe. Szkoda, że się to nie stało.

Słówko jeszcze krytyki, co do wersji moledyjnej poszczególnych pieśni. Chwali się kompilatorowi melodji, że po większej części trzymał się wesji ks. Dr. Surzyńskiego; słusznie, gdyż jeżeli był kiedykolwiek jakiś autorytet miarodawczy pod tym względem, to był nim bezwątpienia nieodżałowanej pamięci ks. Józef. Niezrozumiałą atoli jest, dlaczego nie trzymał się jej konsekwentnie i na wielu miejscach pozwolił sobie na dość drastyczną nieraz od niej dygresję. (Cfr. n. p. Nr. 25, 47, 49, 126, 127, etc., a szczególnie Nr. 115 i 116.) Czas już przecież żeby raz nareszcie rozbrat zrobić z własnem widzimisię i pójść za głosem logiki i rozsądku, żeby raz nareszcie podporządkować się jakiemuś autorytetowi, osobliwie, jeżeli to jest autorytet tej miary, co ks. Surzyński. Jeżeli będziemy chcieli nadal chodzić samopas i stwarzać wersje pieśni kościelnych według własnego zapatrywania i upodobania, to tym wersjom różnym nigdy nie będzie końca, a cel ujednostajnienia i

*) To samo odnosi się do Nr. 16 i 17 w pieśniach do Mszy św.

ustalenia pieśni, o który wszystkim muzykom poważnym chodzć powinno, pozostanie wiecznie dezyderatem nieziszczonym z niepowetowaną dla dobra sprawy szkodą.

Także w pieśniach przejętych z innych śpiewników (pelplińskiego, i Siedleckiego), spotykamy w kilku miejscach zmiany melodyjne, czasem dość radykalne (Cfr. n. p. nr. 19), czasem mniej radykalne, bo we formie dodanych, popularnych wprawdzie, lecz mącących wyrazistość melodji i trywialnych w brzmieniu nut przejściowych (Cfr. n. p. Nr. 37, 79, a szczególnie 85), czego na "credit" kompilatorowi śpiewnika zapisać nie można; zależeć nam przecież powinno na tem, by nasze pieśni kościelne oczyścić, o ile się da, gruntownie z wszelkich niesmacznych naleciałości, paczących ich szlachetną prostotę i szpecących ich piękność melodyjną.

Również co do stylu wątpliwą mi się wydaje, panie Eugenjuszu, harmonizacja w trybie wyraźnie majorowym hypofrygińskiej melodji "W dzień Bożego Narodzenia" (Nr. 42).

W tekście dosyć poważny zaszedł lapsus w pieśni na Środę Popielcową Nr. 46; mianowicie w zwrotce 2, 4 i 5 tekst powinien brzmieć ze względu na następujący rym: "Posypmy popiołem głowy," a nie "Posypmy głowy popiołem" jak w reszcie zwrotek.

Nadmienić jeszcze wypada, że wydawca pokusił się o próbę poprawienia tekstu, "Gorzkich Żalów." Wiemy wszyscy dobrze, że tekst tego skądikąd prześlicznego nabożeństwa, postnego wcale idealnym nie jest i reforma pod tym względem byłaby pożądana. Jednak zbyt radykalnie jąć się tej sprawy niepodobna ze względu na popularność starego, tradycjami wiekowemi uświęconego tekstu, a powtóre ze względu na znane tanie książeczki sprzedawane ogólnie na początku postu u wrót naszych kościołów. Zgóry tedy przesądzić można, że eksperyment ten, bądź co bądź ciekawy, prawdopodobnie chybi celu, temwięcej, że nie zawsze wypadł równie szczęśliwie i trafnie. Najgorzej pono oberwało się przy próbie reformy tekstu "Gorzkich Żalów" św. Piotrowi, który mimo całej swojej pokory, z pewnością by zaprotestował przeciwko nazwaniu go przez reformatora, "zdrajcą" i to trzykrotnym*), a więc dwa razy gorszym od Judasza. Wszak, "zaprzanie" czyli zaparcie się, mospanie, to jeszcze nie koniecznie "zdradza." W pojęciu "zdrady" odczuwamy wyrafinowaną, premedytowaną złość, a "zaparcie się" św. Piotra było tylko chwilowem zapomnieniem się, innemi słowy "chwilą słabości i ułomności," od której niekiedy nawet święci nie są całkiem wolni. Trzeba więc było zupełnie poprawny, choć cokolwiek archaiczny wyraz "zaprzany" pozostawić spokojnie na miejscu.

Ma tedy ten nowy śpiewnik, jak każda zresztą rzecz ludzka swoje usterki i wady, ma ich nawet, jak widzieliśmy dosyć dużo, bo nie wszystkie jeszcze przytoczyliśmy, są one jednak w stosunku do zalet drobne i tak małoznaczne, że nie wiele tylko obniżają jego aktualną wartość. W całej pełni, ze spokojnem sumieniem, możemy podtrzymać wyrażone na początku niniejszej bezstronnej oceny zdanie że jestto obecnie najlepszy istniejący polski śpiewniczek kościelny.

To też z całego serca rekomendujemy go i polecamy uwadze pp. organistów, czcigodnych Sióstr nauczycielek, wielebnych Księży, oraz całego społeczeństwa naszego, a wydawcy, p. Franciszkowi Pawłowskiemu Sr., winszujemy dokonanego zbożnego dzieła i czynu prawdziwie obywatelskiego gdyż wiemy bardzo dobrze, że wydając pożyteczną tą książeczkę nie kierował się względami na zyski materjalne, ale miał na oku piekącą, aktualną potrzebę i pomnożenie chwały Bożej.

A. KARCZYŃKSI.

*) Odnośne miejsce brzmi: "Jezu, pod przysięgą przez Piotra — Po trzykroć z wielkiej bojaźni zdradzany."

UWAGA OD REDAKCJI ECHA MUZYCZNEGO

Śpiewnik ten jest do nabycia w Wydawnictwie Muzycznem i Księgarni, B. J. Zalewski, 1505 Tell Place, Chicago, Ill., U. S. A., w cenie $1.00 za egzemplarz z dołączeniem 10% na ekspedycje.



Pogrzeb Józefa Śliwińskiego odbył się dziś w południe

(Z prasy Warszawskiej)

Jeszcze wczoraj wieczorem dokonana została eksportacja zwłok ś. p. Józefa Sliwińskiego z domu żałoby przy ul. Widok 5 do kościoła św. Karola Boromeusza na Powazkach. Mimo, że termin został naznaczony w ostatniej chwili, tłumy wielbicieli wielkiego artysty zaległy wąską uliczkę.

Trumnę umieszczono na karawanie obwieszonym wieńcami i zasypanym kwiatami — i kondukt ruszył. Za trumną postępowała w ciężkiej żałobie żona artysty, która tegoż dnia rano przybyła z Paryża.

Załobny kondukt skierował się ku Filharmonji, gdzie tyle razy wielki artysta, spoczywający teraz cicho w trumnie, czarował nas poezją swej mistrzowskiej gry...

I tu bolesna niespodzianka. Nie pomyślała o tem orkiestra Filharmonji, by z balkonu uczcić wielkiego szopenistę marszem żałobnym Szopena...

Kondukt poszedł cicho dalej, na Powązki. W kościele otworzono ostatni raz wieko trumny... W bezruchu śmierci spoczywał w niej mistrz tonów, z uśmiechem pogodnym na marmurowej twarzy... Modlitwa — i trumnę zalutowano...

Dziś o godzinie 12-tej w południe, w kościele powązkowskim, rozpoczęło się nabożeństwo żałobne. Katafalk rozjarzony świecami tonie w kwiatach. Mrowie głów ludzkich zaległo nawę kościoła i ulicę.

Po nabożeństwie odbędzie się pogrzeb na cmentarzu. Nad grobem przemówią prof. Rytel i nacz. Mykieta. *A.B.C.8-III,1930.*

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać $2.00

Muzyka polska w żałobie

PO ZGONIE JÓZEFA SLIWINSKIEGO

Wielki mistrz tonów odszedł od nas na zawsze

Załobna wieść wstrząsnęła dziś Warszawą:

Józef Sliwiński nie żyje...

Odszedł od nas na zawsze jeden z najwybitniejszych pianistów świata, mistrz nad mistrze, który szeroko rozniósł sławę polskiej pianistyki, przeczysty artysta, wielkie serce i wielka dusza.

Jeszcze w niedzielę słyszeliśmy go na koncercie szopenowskim w Filharmonji. Zanotowaliśmy w recenzji, że grał już chory. W sobotę zapadł na bronchit, a pomimo to, by nie zrobić swym wielbicielom zawodu, zwlókł się z łóżka, przyjechał na koncert z gorączką — i grał cudownie — ostatni raz roztaczając przed nami skarby swej artystycznej duszy, genjalnie odczuwającej piękno Szopena.

W koncercie tym przeziębił się. Na tle bronchjalnej astmy, na którą cierpiał od kilku lat, wywiązało się ostre zapalenie płuc. Pięciu lekarzy z dr. Antonim Wieczorkiem i wnukiem Mickiewicza, dr. Góreckim, na czele, czuwało nad łożem artysty. Ale wszelki ratunek był już spóźniony. Nieubłagana choroba zniszczyła żelazny organizm. Wczoraj o wpół do jedenastej w nocy wielki mistrz tonów zamknął na zawsze oczy.

Dziś zwłoki wielkiego artysty przeniesione zostaną z mieszkania przy ul. Widok 5 do kościoła św. Krzyża. Termin pogrzebu nie jest jeszcze ustalony w oczekiwaniu na przybycie żony artysty, która bawiła w Paryżu, dokąd i ś. p. Sliwiński miał wyjechać 10 marca na cykl koncertów.

Smierć Józefa Sliwińskiego okrywa głęboką żałobą muzykę polską.

Zanim w obszerniejszem wspomnieniu pośmiertnem oddać będziemy mogli hołd wielkiemu artyście, niech popłyną głębokim żalem i bólem przepojone słowa:

Cześć Jego świetlanej pamięci! *A.B.C.6-III,1930.*

Ś. P. JÓZEF ŚLIWIŃSKI

Gdy na niedzielnym koncercie w Filharmonji cicho, cichuteńko wybiegły z pod palców Sliwińskiego dzwoneczki cudnej szopenowskiej kołysanki — czyż mógł ktoś z nas przypuszczać, że ukołyszą one wielkiego artystę na wieki?... Że w dwa dni później nieubłagana śmierć weźmie go bezpowrotnie z tej ziemi, że Jego ręce, przez tyle lat wyczarowujące z fortepianu cud szopenowskiego piękna, spoczną w śmiertelnym bezruchu, a przeczysta dusza, w której Stwórca zaklął skarby artyzmu, odejdzie od nas w zaświaty.

Zdało się nam, że mimo siódmy krzyżyk na barkach i siwiejące skronie — mocno pali się jeszcze w Nim płomień życia, że żelazna wola, która Mu pozwoliła na przekór nurtującej organizm chorobie wykonąć ogromny program ostatniego recitalu, potrafi odnieść nad chorobą zwycięstwo całkowite.

Stwórca zrządził inaczej...

Przestało bić serce, nadewszystko Sztukę miłujące, śmierć ukoiła artystę na wieczny spoczynek, po latach wielu szczytnej służby dla muzyki narodowej. Pozostaje po Sliwińskim luka nie do wypełnienia i nie do zastąpienia, strata bolesna i bezpowrotna. Odszedł bowiem od nas mistrz niedościgniony, który najpiękniej i najwyraziściej umiał przekuć w dźwięk fortepianowy wielkość i polot romantyzmu w muzyce.

Sliwiński urodził się pianistą. Dzieckiem jeszcze będąc, w domu swego ojca, wybitnego muzyka i organisty katedry św. Jana w Warszawie, całemi dniami wysiadywał przy fortepianie. Ojciec wprowadził go w tajniki szyfru, zawartego na pięciu linijkach papieru nutowego, gdy spostrzegł, że dziecięce paluszki pięcioletniego Józia, ani żołnierzyków nie łakną do zabawy, ani drewnianego konika nie szarpią za grzywę, jeno ciągle błądzą po klawiaturze fortepianu.

Potem przyszły lata nauki w konserwatorjum warszawskiem, wśród podziwu nauczycieli, którzy nie wiele mieli do powiedzenia temu dziecku, a potem młodzieniaszkowi, wczuwającemu się w lot w każdą zawiłość techniki i wichrem talentu ożywiającemu każdą interpretację. Ukończywszy z najwyższą nagrodą konserwatorjum, pojechał Sliwiński do Wiednia, by wyszlifować swą wiedzę i umiejętność u Leszetyckiego. Po tych studjach zaczął występować na estradzie koncertowej.

Szedł triumf za triumfem. Nazwisko Sliwińskiego stało się głośne na całym świecie. Wszędzie, gdzie się zjawił, oszałamiał słuchaczy niesamowitą techniką i potęgą brzmienia, które nigdy nie służyły mu do powierzchownego efektu, ale zawsze do rozsiewania skarbów piękna muzycznego, odczutego duszą artysty i z duszy wygranego. Nietylko oszałamiał — porywał słuchaczy w swój świat odczuwalności, był bowiem w odtwórczości twórcą.

Setki koncertów, zapewniły Sliwińskiemu ogromną sławę i uznanie za jednego z najwybitniejszych pianistów świata. Słuchano go wszędzie z zapartym tchem i nabożnem skupieniem, zjawiającem się zawsze wtedy, gdy z estrady koncertowej promienieje prawdziwy artyzm. A już szczególniej modlitewna cisza zawisła nad salą, gdy Sliwiński zaczynał grać — Szopena.

Sliwiński miał w duszy wizję szopenowską, którą przepajał każdy dźwięk, każdy akord, każdą fazę. Jego serce biło rytmem polskim, jego system nerwowy przepojony był popularnością tą samą, która przejawia się w każdej sztuce Szopena. Któż piękniej, niż Sliwiński, potrafił rozdzwonić fortepian polotem i rozmachem szopenowskich polonezów, któż potrafił tak, jak on, wycieniować mazurki, że się w nich słyszało przydechy pomruków basów, z wiejskiej kapeli! A te niezapomniane nokturny, wysrebrzone księżycem i ballady, dźwięczące rycerskim romantyzmem! A nadewszystko głębia dramatycznych przeżyć w scherzu h-moll, i sonacie b-moll i etiudzie rewolucyjnej.

Kto je raz słyszał w interpretacji Sliwińskiego — nie zapomni do końca życia.

Przez trzydzieści lat rozbrzmiewały estrady koncertowe świata cudem gry Sliwińskiego. Uwielbiany w Polsce — roznosił sławę polskiego imienia daleko za jej granice, wówczas, gdy te granice były tylko w umysłach naszych, a próżnoby ich szukać na mapie. Wraz z Paderewskim, w ciężkich, szarych

dniach niewoli, niósł żagiew propagandy polskości do obcych, przypominając im o naszem istnieniu, o naszem prawie do życia i wolności.

Nie umiała, niestety, odrodzona Rzeczpospolita pamiętać o zasługach obywatelskich wielkiego artysty. Gdy Sliwiński, wyrwawszy się z bolszewickiego piekła, powrócił do kraju i osiedlił się na stałe w Warszawie — nie dano mu nawet klasy fortepianowej w naszem konserwatorjum, jemu, któremu obcy, i to Rosjanie, powierzyli dyrekcję konserwatorjum w Saratowie. Najwybitniejszy obok Paderewskiego pianista polski nie miał możności swego wielkiego kunsztu prezkazać młodemu pokoleniu w stołecznej uczelni muzycznej. Musiał, borykając się z trudnościami i zawiścią, stworzyć własną szkołę...

Uwielbiany przez szerokie masy, wystawiony był ciągle na sztych przykrości i docinków warszawskich koteryjek muzycznych. Te zgrzyty zatruły mu ostatnie lata życia. Nie oszczędzono mu ich nawet na kilka dni przed śmiercią w niesmacznych aluzjach jednego z pism po koncercie Backhausa.

Odwieczna tragedja olbrzyma i karłów...

—*Stanisław Piasecka.*

A.B.C.7-III,1930.

Pieśni Wielkanocne Eugenjusza Walkiewicza

Chór Kościelny Sw. Cyryla i Metodego w Hartford, Conn., pod dyrekcją p. F. J. Jagielskiego, będzie śpiewał pieśni wielkanocne Eug. Walkiewicza przez stację radjową W T I C od godziny 3:30 do 4ej po obiedzie (czas wschodni). Interesowani raczą skorzystać z tej okazji, gdyż dzieła p. Walkiewicza noszą cechy doskonałości, szczególnie w muzyce kościelnej, zaś wykonanie tychże będzie doskonałe, biorąc pod uwagę tak dobry zespół, na czele z ich dyrygentem p. Jagielskim, szeroko znanym o wybitnych zdolnościach. Recenzje prosimy przesłać do Echa Muzycznego, 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

P. S. Występ tego zespołu nastąpi w sobotę, dnia 12go kwietnia.

Najnowsze Wiadomości z Polski

Opera na Sto Osób

W Berlinie zbudował taką miniaturową scenkę i widownię p. von Schlippenbach, architekt a zarazem wielki miłośnik opery. Mieści się ona w jego domu, jest pięknie dekorowana a na scence swojej posiada wszelkie najnowsze urządzenia do reflektorów świetlnych. P. Schlippenbach, budując tę scenkę, myślał o biednych nieznanych śpiewakach którzy nie mają sposobności zaprodukowania się przed kulturalnem audytorjum. Myśl ta znalazła uznanie także w sferach muzycznych a wybitni kapelmistrze, jak Bruno Walter i W. Furtwaengler przyrzekli od czasu do czasu współdziałać w przedstawieniach, jakie będzie p. Schlippenbach urządzał.

Kurjer Poz. 7—III, 1930.



Marja Paruszewska



MARJA PARUSZEWSKA
Członek Związku Zawodowych Literatów Polskich w Poznaniu, oraz korespondentka "Echa Muzycznego" w Chicago.

Poniżej podajemy własną korespondencję, napisaną dla "Echa Muzycznego"



Ś. p. Józefowi Śliwińskiemu

Zegnaj nam Mistrzu, tak przez nas kochany,
Byłeś za życia na "grającym szczycie",
Wspomnienia biegną na Powązek kurchany
Za Twoją trumną; gdzie odbiegło życie.

* * *

Wraz z biciem dzwonów, niech modlitwa płynie—
Za Twoją duszę, przed majestat Boga,
Zbawienia łaska Ciebie nie ominie
Z gwiazd dla Minstreli usłana jest droga.

* * *

U progu niebios Chopin Cię powitał
Przedstawił Stwórcy: "Każ Mu zagrać Panie",
Melcer ciekawie o kolegów pytał.

* * *

Pan w swej dobroci do Mistrza zwrócony:
"Niech się Chopina prośbie zadość stanie".
I w lot "Pieszczotki" zadźwięczały tony.

Poznań, d. 13—III—1930.

Najnowsze Wiadomości z Polski

Nowy Dyrektor Lwowskiego Tow. Muzycznego

Ze Lwowa piszą nam: Dr. Adam Sołtys objął dyrekturę naszego Tow. Muzycznego po ojcu swoim, ś. p. Mieczysławie. Dr. Sołtys przeszedł jak najpoważniejsze studja: kompozycji uczył się u swego ojca, a później u K. L. Wolfa, Roberta Kahna i u Georga Schumanna w Berlinie; tamże przeszedł muzykologję u Kretzschmara, Jana Wolfa i Karola Stumpfa, uzyskując doktorat filozofji. — Już w roku 1914 dyrygował koncertami w zastępstwie swego chorego ojca, potem został profesorem harmonji, kompozycji i historji muzyki w Konserwatorjum lwowskiem, gdzie także prowadził klasę chóru i orkiestry. W ostatnich latach kierował całym szeregiem poważnych dzieł współczesnych i klasycznych, przez rok prowadził zastępczo dyrekturę Tow. Muzycznego i Konserwatorjum, a teraz objął to stanowisko na stałe. Liczy dopiero lat 38, cieszy się najpoważniejszym uznaniem jako kompozytor, pedagog dyrygent i organizator.

Kur. Poz. 6—III, 1930.

Czas Odnowić Prenumeratę Echa Muzycznego i Nadesłać $2.00



Z Koncertu Jasińskiego

Dnia 30go marca, 1930 roku odbył się koncert w teatrze Goodmana, o którym Dziennik Związkowy pisze bardzo pochlebnie, a w szczególności daje największe uznanie zespółowi orkiestrowemu i pomimo uznania i chęci, by dać jak najlepszą ocenę niemożliwem było pominąć stronę ujemną o czem pisze co następuje:

"Były wprawdzie pewne usterki wypływające z pewnych pomyłek w dyrekcji i taktowaniu, ale takie rzeczy zawsze się zdarzają. Inteligentny zespół muzyczny wypływał z trudności tych i pomyłek dość łatwo i szybko dostrajał się do wymaganej harmonji".

Pomyłki w dyrekcji i taktowaniu rozumiemy że p. Jasiński *mylił się w dyrygowaniu*, aż dopiero muzycy w orkiestrze *naprowadzili go na właściwe miejsce*, czyli że Echo Muzyczne miało rację, pisząc jeszcze przed koncertem, radząc p. Jasińskiemu by nie dyrygował orkiestrą, a poprosił panią Legińską lub pana Skalskiego do dyrygowania, gdyż w naszym przekonaniu p. Jasiński nieodpowiada na tym stanowisku i powinien sobie wybić z głowy "dyrygenta symfonicznego", bo chcąc być przewodnikiem inteligentnego zespołu (orkiestralnego) trzeba być doskonalszym od swych podwładnych, czego wobec krytyki Dz. Zw. niewidzimy, w dodatku p. Jasiński na tym punkcie grzeszy, gdyż błędy te powtarzają się nieomal zawsze, kiedykolwiek dzierży batutę.

Współczujemy z Dz. Zw. który w tejże korespondencji wciągu dalszym pisze co następuje:

"Z żalem bowiem musimy powiedzieć, że sala teatru Goodman świeciła wczoraj pustkami, a dochód niepokryje ani czwartej części kosztu wczorajszego koncertu."

Na ten temat moglibyśmy pisać ujemnie w nieskończoność, bo nawet poważne zespoły symfoniczne "Chicago Symphony Orchestra" dając programy popularne w cenie po 50c za bilet, nie są w stanie koniec z końcem związać, a p. J. liczył za wejście $3.00, a najtańszy bilet $1.00; to był pierwszy powód że mogło by być nieco więcej publiki. Zresztą to spotyka wszystkich, którzy na większą skale dają koncerty, o czem p. J. wiedział wobec czego z całą świadomością rzeczy był przygotowany na niepowodzenie materjalne, a co najgorszem, jak się okazuje i moralnem, gdyż brakło jeszcze tego ażeby p. Kuryłło zaprzestał grać, dziękując za tak "świetne" dyrygowanie p. Jasińskiemu i dokończył solowo na skrzypcach swój utwór.

A że piszemy prawdę, niechaj posłuży fakt z recenzji Dz. Chicagoskiego, którą w całości zamieszczamy jak następuje:

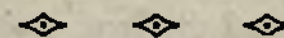
W teatrze Goodmana odbył się wczoraj zapowiadany koncert orkiestry symfonicznej pod kierunkiem p. K. Jasińskiego. Na całość złożyły się utwory Wieniawskiego, Moniuszki, Jareckiego, Kratzera, Pierne i Czajkowskiego które nie wszędzie wypadły jednakowo. Całość jednak zrobiła dodatnie wrażenie, gdyż zespół orkiestralny jest dobrze dobrany i dyrygient utalentowany, oraz doświadczony, mógłby z niego wydobyć bardzo wiele i okazać publiczności całą krasę piękna muzycznego, co pan Jasiński niezawodnie chciał uczynić i nawet widać było jego dobre chęci, ale cóż, kiedy chęci są w takich razach nie wystarczające. Szczególnie silnie uwydatniło się to podczas solowego występu skrzypka, p. Kuryłły za którym pan Jasiński próbował podążyć z orkiestrą, czasem nawet kosztem gubienia taktów, znów z kolei rzeczy próbował ratować pan Kuryłło, usiłując prowadzić orkiestrę, o ile to było możliwe. Mimo to jednak godzien jest pan Jasiński pochwały najpierw, że zebrał tak znakomity zespół muzyczny, a powtóre, że stara się usilnie krzewić zamiłowanie do muzyki i jeśli w podjętej pracy nie ustanie — może z biegiem czasu stanąć w rzędzie poważnych dyrygentów w mieście. Koncert wczorajszy był może cokolwiek przeładowany solowemi występami. Miły, ciepły, łagodny ton gry pana Kuryłło zjednał sobie sympatję słuchaczów tak samo, jak wysokiej wartości artystycznej głos p. Zielińskiej przedewszystkiem w arji z "Hrabiny" Moniuszki, P.A. Uszler, milwauczanka, jak widać bardzo zdolna pianistka, odtworzyła koncert Pierne, silnie uwydatniając czystość tonu. Publiczności nie było na koncercie za wiele, jednak ci, co byli, niezawodnie musieli doznać pełnego zadowolenia.

Wobec tak przekonywających faktów ze strony prasy, o nieudolnościach p. Jasińskiego jako dyrygenta 'symfonicznego' śmiemy twierdzić, że jego za biegi niczem nie przyczyniają się do podniesienia imienia polskiego, lecz przeciwnie, wobec znawców poniżają nas, tymbardziej w tym wypadku że reklamuje się. *Polska* symfoniczna orkiestra, do czego go nikt nieupoważnił.

B. J. ZALEWSKI

CZY MUZYKA JEST ZBĘDNĄ?

(Niema ludzi zupełnie niemuzykalnych. Bismarck i Goethe o Beethovenie. Zdolności muzyczne u dzieci i ich pielęgnowania. Tajemnica tonów muzycznych. Muzyka w historji. Działanie muzyki na umysły wielkich ludzi. Nieśmiertelna mowa dźwięków.)



(Dla "Echa Muzycznego" pisze Roman Hernicz, Wiedeń.)

Istnieją ludzie, którzy twierdzą, eż mogą żyć bez muzyki.

W istocie rzeczy mają rację, gdyż do egzystencji, do konieczności odżywiania się, by nie umrzeć z głodu, muzyka oczywiście nie należy. Ale właśnie tacy ludzie, zrzekają się także w innych dziedzinach rzeczy, które przecież dla życia są niezbędne. Każdy kto choć trochę skłonności ma do muzyki, poniesie raczej ofiarę dla tej pasji, niż zrzeknie się w zupełności muzyki, jako luksusowego sportu.

(Ciąg dalszy na stronicy 15)

6

5. Wzrok ku niebu wjasną ślę noc...

(pieśń ludowa węgierska)

Harm. Jan Gall.

Andante.

Tenory.

Basy.

mf

f

Wzrok ku nie - bu wjas-ną ślę noc gwiaz-dek wiel - ka

błyszczy się moc. Po - wiedz gwiazd - ko po-wiedz ty mi

p

czy wjej o - knie promyk twój lśni Po - wiedz gwiazd - ko

pp poco rall.

po-wiedz ty mi Czy wjej o - knie pro-myk twój lśni?

7

6. Mówi mi moja mateczka.

(Az anyam arra kere...)

Harm. Jan Gall.

Allegro.

Tenory.

Basy.

Mó-wi mi mo-ja ma - tecz - ka wciąż: Wsercu twem

je-den niech bę - dzie mąż. Jed ne - go ja tyl - ko pra - gnę

a - le

mieć za to ten je-den mnie mu - si chcieć Jed ne - go

mieć

ja tyl - ko pra-gnę

a - le

mieć za to ten je-den mnie mu - si chcieć!

mieć ......

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

137

w do - mu o tej po - rze masz, bez gwa - rów, śmie-chu,
ci - cho, sza, bo ka - żdy pra - wo zna i wi-nien
za-wsze je sza - no - wać, sam Ka - di o to
1. dba. 2. Dwu - dba. Ka-żdy przezor-nie do dom idź,
nim ze - gar zacznie pół - noc bić, nim za-cznie pół-noc
bić.___ *p* Bez gwa - rów, śmie-chu, ci - cho sza, bo
ka - żdy pra-wo *f* zna i wi-nien za-wsze je sza -
no - wać, sam Ka - di o to dba. Fine (koniec.) Dwu -
dal segno (powtórzyć od znaku)

138

Zegar.

Kanon na trzy głosy.

J. Elsner.

264. 1. Tań go - dzi-na u - de - rzy-ła, jak nam
cza - sy pły - ną wten-czas li - czym go -
dzi - ny kie-dy już, kie-dy już prze - mi - ną.
2. Tań go - dzi-na u - de - rzy-ła, jak nam cza-sy
pły-ną, wtenczas li-czym go - dzi - ny kie-dy
już, kie-dy już, Ah! kie - dy prze - mi - ną
3. tań tań tań tań go-dzi-na u - de - rzy-ła, jak nam
cza - sy pły-ną, tań tań tań tań tań tań wtenczas li-czym go -
dzi-ny kie-dy już, kie-dy już prze - mi - ną.

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

139

Cwiczenia dwugłosowe,

A. Bertalotti.

265.

do re mi fa sol la sol fa mi re do

do re mi fa sol la sol fa mi re

do mi re fa mi sol fa la sol si la do

do do mi re fa mi sol fa la

si re do re si do la si sol la fa sol mi fa re

sol si la do si re do re si do la si sol la fa

mi do re do fa re sol mi la fa sòl do la

sol mi fa re mi do re do fa re sol mi la fa

re si do sol si la la mi sol re fa do

sol do la re si do sol si la la mi sol re fa

140

do sol re la mi si sol re fa do mi si re la

do do sol re la mi si sol re fa do

do mi fa re mi do si do mi re do

mi si re la do mi fa re mi do si do

266.

fa sol la si do fa la sol si

do re mi fa sol do mi re fa mi sol

la do si re do fa si sol do la

fa la sol do fa re sol mi la fa

re si sol do la fa fa re si do si

re sol mi do do la fa sol fa mi re do

Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz. i Księg., B. J. Zalewski· Cena 25c.

Tyko pozornie niemuzykalni, uważają muzykę jako sport, na który można sobie pozwolić, lub nie można. To jest błąd. Ale jeszcze większym błędem, jest wprost twierdzenie, że istnieją ludzie zupełnie niemuzykalni.

Sumienni nauczyciele śpiewu i pedagogowie muzyki twierdzą stanowczo, iż wogóle tacy ludzie nie istnieją. Jeśli jakiś uczeń posiada gruby bas, to nauczyciel postąpiłby błędnie, gdyby go zlekceważył jako śpiewaka i wskazał mu miejsce w ostatniej ławce. Byłoby to równoznacznie z wykluczeniem go z góry od nauki.

U takiego dziecka zniekształca się już w zarodku inklinacja i przez tę słabość zmniejszone zainteresowanie.

Z innej strony znowu byłoby zupełnie nieodpowiedniem chcieć zmusić do pewnego instrumentu, lub do śpiewu dziecko o małych skłonnościach muzykalnych. Tylko ze znaczną zapobiegliwością, cierpliwością i miłością można rozbudzić zainteresowanie.

Ze słusznością zapytałby ktoś w jakim celu zużywa się tyle trudu, skoro muzyka w życiu korzyści nie przynosi? Całkiem poprostu dlatego: bo człowiek przed którym tajemnice muzyki są zamknięte, pozbawia się ogromu piękności, którem życie darzyć jest w stanie. Można twierdzić, że ludzie, którzy żyją bez muzyki, są tak ubodzy i oszukiwani, jak mieszczanie, którzy sądzą, że żyć mogę bez natury, rozpościerającej się przed bramami miasta.

Ludzie wstydzą się, że nie przeczytali tej a tej książki, wstydzą się, że nie widzieli tego a tego obrazu, — czyż nie jest wstydem, że nie posiadają muzycznego wykształcenia? Czy muzyka jest mniej wartościową wśród sztuk? Czy nie jest ona właśnie tą, którą posługują się religie wszystkich narodów, gdy święcą swe uroczystości?

Czyż nie pieśń — była wodzem ludu w wielkich epokach kultury?

Czyż nie ona właśnie była tym środkiem, zapomocą którego dodawano otuchy wojownikom w obliczu śmierci? Wielokrotnie udawadniano, iż nawet do pozornie niemuzykalnych natur, jak Goete i Bismarck, przemawiała muzyka bardzo głęboko. Goete, którego stosunek do Beethovena, był z różnych przyczyn bardzo nieprzyjazny, wyrażał niejednokrotnie swą opinję, że wielki mistrz tonów, nie posiada żadnych zdolności — po usłyszeniu jednak piątej symfonji, był tak wzruszony, że w oczach widniała trwoga, — cały drżał na ciele.

A o Bismarcku mawiano, że Sonata Apasionata Beethovena, najsilniejsze na nim uczyniła wrażenie. "Gdy słucham tej muzyki, czuję się bardzo silnym i odważnym" mawiał kanclerz. Widoczną jest zatem rzeczą, iż potęga muzyki na muzycznie niewyszkolonych, ogromny wywiera wpływ. Można spokojnie stwierdzić, że jest ona wstanie działać na umysł ludzki, tak, jak żadna sztuka. Nietylko budzi odwagę. Ona jest koicielką, hojnie darzącą uciechami, jest lekarką cierpień duszy i ciała, sklepia się ona jako potężny most, między ludzkim umysłem a boskością, gdyż głębiej sięga w tajemnice niepoznawalnego, niż obrazy i katedry, głębiej niż słowo i poezja, bardziej przekonywająco, niż każde prawo. Ona jest mową natury od zwierzęcie do zwierzęcia — ona jest mową od wiatru, do wiatru.

—*Roman Hernicz.*

PIELĘGNOWANIE GŁOSU

STRESZCZENIE DZIEŁA

"HYGIENE OF THE VOCAL ORGANS"

DRA. MORRELL-MACKENZIE

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

na szyi spostrzedz się daje. U dziewcząt zachodzą podobne zmiany ale w mniejszym stopniu, objętość głosu zwiększa się wówczas o 1—2 tony. Zupełnego wykształcenia dosięga głos dopiero w trzydziestym roku. U mężczyzn w 50-tym lub 60-tym roku następuje druga zmiana głosu; chrząstki krtani twardnieją i częściowo lub całkowicie kostnieją, a części miękkie tracą sprężystość, głos traci na sile a w późnej starości staje się drżącym; w mniejszym stopniu występują te zmiany i u kobiet. Rozumie się że nie mówimy tu o wypadkach wyjątkowych zachowania się głosu nawet w późnej starości.

W skali każdego głosu istnieje oczywiście pewien punkt graniczny, po za którym możliwe są jeszcze wyższe tony ale wydobywanie ich sprawia wrażenie w krtani zupełnie odmienne od uczucia występującego przy produkcji nut poniżej punktu granicznego. Te dwa że tak powiemy "nastawienia" organu głosu odpowiadające pewnym odmianom w mechanizmie tegoż znane są pod nazwą rejestrów, u niektórych wszakże śpiewaków niema tej odmiany mechanizmów i śpiew płynie równo bez różnicy "w nastawieniu" krtani.

REJESTRY

Pod nazwą rejestru rozumiemy więc *szereg tonów jednakowej cechy wykonywany przez właściwe nastawienie strun głosowych.*

Istnieją tylko dwa rejestry, z których pierwszy czyli tak zwany piersiowy przechodzi od nizkich tonów do wysokich przez wydłużanie i coraz większe naprężanie więzadeł głosowych, drugi zaś przejścia podobnego dokonywa za pomocą nagłego skrócenia więzadeł. Dlatego najwłaściwszą byłaby następująca nomenklatura rejestrów: "rejestr z długą szaprą głosową" i "rejestr z krótką szparą głosową." Ten ostatni znany jest również pod nazwą falsetu u mężczyzn, ale rejestru głowowego u kobiet. Obserwowanie laryngoskopijne zmian zachodzących w krtani podczas wydawania rozmaitych tonów, jest tak trudnem, że autor dla ułożenia odnośnej tabelki zmuszony był obserwować setki śpiewaków. Rezultaty, które osiągnął dotyczą 50 osób, a w tej liczbie wielu pierwszorzędnych śpiewaków europejskich.

Przedewszystkiem pamiętać należy następujące szczegóły anatomiczne: Przestrzeń pomiędzy dwoma więzadłami głosowemi jest szparą głosową. Tony wytwarzają się przez drgania wolnych brzegów więzadeł. Trzy czwarte części brzegów składa się z włókien sprężystych, pozostała zaś czwarta część położona ku tyłowi jest chrząstkowa i utworzoną jest z przedniego wyrostka chrząstki nalewkowej. Tylko przednia błoniasta część chrząstkowa otwartą bywa przy niższych tonach rejestru piersiowego, przy wyzszych tonach tegoż rejestru bywa lekko, a przy rejestrze falsetowym ściśle zamkniętą.

(Ciąg dalszy nastąpi)



TEATR DLA MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

M. GERSON-DĄBROWSKA

Święć Się, Święć Się, Wieku Młody

HUMORESKA SCENICZNA

OSOBY:

PANI BERSKA.
HANIA, l. 15
LOLA, l. 14
jej córki.
MICIA, l. 15
IRKA, l. 14
jej siostrzenice.
PAN ROLICZ
JUREK, l. 19
TADEK, l. 18
jego bratankowie.
DOBOSINSKA
stara gospodyni.
JOZEFKA
pokojówka wiejska.
FRANEK
chłopak wiejski do posług.

Rzecz dzieje się na wsi w domu p. Berskiej.

Scena przedstawia pokój panieński. Drzwi w środku, z prawej i lewej strony trochę w głębi drzwi. Na prawo okno. Z lewej pianino, w głębi kanapka wyściełana i półeczka z książkami. Trochę na prawo stół, założony książkami, kilka krzeseł. Na pianinie nuty, lusterko stojące. W chwili odsłony Hania siedzi na kanapce, łokcie oparte na kolanach, twarz na rękach. Na kolanach otwarta książka. Micia siedzi przy pianinie i coś sobie bezładnie wybiera jedną ręką. Chwila ciszy — Hania przewraca kartkę i czyta dalej. Micia opuszcza ręce znudzonym ruchem. Józefka ściera kurze.

MICIA. Aaach! jak ja się nudzę, jak ja się nudzę, moja Haniu!

HANIA *(prostując się i opuszczając ręce)*. A ja się pewnie bawię! *(zarzuca ręce za głowę i przymyka oczy)*.

Ach spać, spać, spać bezustanku!
Od wieczora do poranku,
Od poranku aż do nocy...

JOZEFKA. Hi, hi, hi!

HANIA. I czego się śmiejesz?

JOZEFKA. Ze to panna inoby ciągiem spała! Hi, hi, hi!

HANIA. A ty się nigdy nie nudzisz?

JOZEFKA. Jo? abo to je cas na nudzenie? abo by to pani gospodyni dała? Oho!

MICIA *(z westchnieniem)*. Szczęśliwaś ty, Józefko!

HANIA. Mój Boże, już z miesiąc nikt u nas nie był!

JOZEFKA. ale! oo! a pan Zenowic?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

STANISŁAW MONIUSZKO

JEGO ZYCIE I DZIEŁA
z różnych źródeł spisał
Al. Ar.

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Rungenhagen oceniając w uczniu talent, pracowitość i zacność charakteru, wielką mu zaczął okazywać życzliwość. Wkrótce ofiarował mu mieszkanie stół i opiekę rodzinną w swoim domu, i takim zaufaniem obdarzał Stanisława, że podczas swych częstych wyjazdów z Berlina, poruczał mu prowadzenie chórów i niejednokrotnie pozwalał akompanjować śpiewakom występującym publicznie.

* * *

Po należycie odbytych studjach muzycznych Moniuszko otrzymał nareszcie gorąco upragniony zaszczytny dyplom kompozytorski.

A gdy po dwuletniej rozłące, stęskniony do swej wybranej, powrócił nareszcie do kraju, już mu żadnych nie stawiano przeszkód; w kościele Pana Jezusa na Antokolu młoda para połączyła się węzłem dozgonnym dnia 25 sierpnia 1840 roku.

Młodzi małżonkowie zamieszkali w Wilnie. Ponieważ pan Czesław był już naówczas zupełnie majątkowo zrujnowany, panna Aleksandra zaś żadnego, jak wiemy, nie miała posagu, nie mógł więc młody muzyk na żadną liczyć pomoc i karjerę swą muzyczną rozpoczął z musu od dawania lekcji muzyki.

Ale że lekcje w owe czasy były źle płatne i zaledwie wystarczały na domowe potrzeby, rodzina zaś z każdym rokiem się zwiększała, Moniuszko objął bez wahania posadę organisty w kościele Sw. Jana i obowiązek ten spełniał gorliwie.

Ciężko musiał mistrz nasz na chleb powszedni pracować i nie rzadko bywał w kłopotach nieniężnych, tym większych, że mając serce poczciwe, więcej o swych bliźnych, niż o sobie pamiętał.

Często ostatni grosz biednym oddawał, sam zaś pożyczał pieniędzy od lichwiarzy na wysokie procenty, lub zamiast na dochód własny, dawał koncerty na korzyść jakiejś biednej rodziny.

Inteligentny i sympatyczny muzyk, urządzając zabawy muzyczne i koncerty, tak sobie potrafił zjednać sympatję otoczenia, że nie mając na wydanie swych "Spiewników" potrzebnych funduszów, zbierał je drogą prenumeraty. Spiewniki te, jak również i wiązanki coraz to nowych, ślicznych piosenek, jednały mu coraz więcej rozgłos i sławę.

Wkrótce dom Moniuszków stał się w Wilnie znanym i modnym; niezwykle bowiem dowcipny i uprzejmy gospodarz umiał skupić u siebie całą inteligencję wileńską podejmując gości bardzo serdecznie.

Przyjaciel Moniuszki, Walicki, tak pisze o naszym mistrzu:

"Wzrostu był miernego, a nawet bardziej nizkiego. Głowę miał stosunkowo do wzrostu nadzwyczaj wielką, czoło wysokie, jasne i czyste z wypukłościami, cechującemi umysły wyższe. Nos kształtny, trochę ostro zakończony włosy jasne, oczy błękitne, pełne wyrazu. Szyję krótką i grubą, pierś szeroką, dłonie bardzo szerokie, palce stosunkowo krótkie i grube. Wzrok miał bardzo krótki i z tego powodu zawsze nosił okulary.

(Ciąg dalszy nastąpi)



To i Owo

Do redakcji Echa Muzycznego nadsyłane są zażalenia na tak zwane "Szkoły Muzyczne," a raczej na dyrektorów tychże, z Chicago, że zamiast pilnować szkoły, prowadzą handel w swych uczelniach.

• • •

Sprzedawane są skrzypce, fortepiany, koncertyny, wogóle — wszelkie instrumenta rżnięte i dęte, oraz przybory w najdrobniejszych szczegółach do takowych; wszystko to można nabyć u tych pp.

• • •

Niedosyć natem: — przyjmują wszelkie reperacje instrumentów; obsadę smyczków dokonuje się w ten sposób, że stare włósienia prane i dokładane do pozostałych w smyczku, a uczniе płacą dość zwygórowaną sumę jako za obsadę z nowymi włósieniami.

• • •

Jednem słowem są to nietylko że sklepy muzyczne, lecz zarazem i małe fabryczki reperacji instrumentów.

• • •

Ostatnio donoszą nam osoby wiarygodne, że ci pp. trudnią się także wydawnictwem nut, dlatego że wydawcy "sprzedając" nuty, niedopłacają do takowych pp. "profesorom," którzy twierdzą, że reklamując nuty danego wydawnictwa, "robi" się reklamę pp. wydawcom, dlatego powinni otrzymywać nuty darmo, a że to jest niemożliwem, zakładają przy swojej szkole drukarnie nut.

• • •

Interesowani zwracają nam uwagę, robiąc zapytania, czy taki "profesor!" może sumiennie wypełniać w szkole swe obowiązki pedagogiczne, jeżeli cały czas poświęca na robieniu interesu sklepikarsko-fabrycznego? Co nato pp. kupcy powiedzą, którzy mają sklepy muzyczne? sprzedając instrumenta w cenie rzetelnej, a nie paskarskiej.

• • •

Uczeń, skoro zapisze się do szkoły muzycznej pp. "profesorzy" widząc że przychodzi z instrumentem, starają się takowy zamienić, niby to na lepszy, sporządną dopłatą; są wypadki że wzięto od ucznia lepszy instrument, zamieniono takowy na gorszy, a za "fatygę" kazano sobie jeszcze dopłacić.

•

Materjału podobnego mamy nagromadzone stosy i o ile w dalszym ciągu będą nadchodzić skargi, zmuszeni będziemy zrobić z tego użytek. Na razie odpowiedzią naszą jest to: — Instrumenta należy kupować w solidnych sklepach, a nie w szkołach; szkoła jest nato ażeby uczono a nie sprzedawano, bo nauczyciel szanujący swą reputację w szkole instrumentu sprzedawać nie będzie. Tyle na dzisiaj.

•

Rząd polski zakupił od wdowy po znanym muzyku ś. p. Barcewiczu skrzypce, płacąc za nie 5,000 dolarów.



JAK UMIERAŁ FR. SZUBERT?

(W białej celi szpitalnej. Walka z widmem śmierci. Nadzieja, wieczna towarzyszka. Ostatnie pieśni. O Pożegnalna wizyta w ukochanej knajpce. Szubert przy winie. Ostatnie życzenia. Władca dusz i serc.)

(Dla "Echa Muzycznego" pisze Roman Hernicz, Wiedeń.)

———o———

Wiedeń, w styczniu.

Nietylko stolica naddunajska, ale cały świat cywilizowany obchodził przed rokiem stuletnią rocznicę śmierci największego mistrza tonów, Franciszka Szuberta. W związku z pierwszą rocznicą "pośmiertnej rehabilitacji" przypominają dzienniki wstrząsające szczegóły z życia Szuberta. I zdaje się, że jest to już dola wielkich ludzi. Za życia głód i nędza, a po śmierci, po latach wielu, hołdy i uznania, wtedy, gdy ciało po trudach i cierpieniach żywota, znalazło spoczynek zawczesny, a duch uleciał już w zaświaty.

Słowa hołdu dzisiejszego pokolenia, dla wielkiego twórcy, brzmią jak ironia bolesna, wobec tragicznego żywota Szuberta, którego życie było jednem pasmem mąk i cierpień i który w nędzy i głodzie, — tworzył swoje arcydzieła.

Całe życie Szuberta, było jedną walką o byt — liczne niepowodzenia życiowe, rozczarowania, a bardzo często prymitywny głód — już wcześnie podkopały zdrowie Szuberta i uczyniły go mało odpornym, na wszelkie dolegliwości.

Już we wczesnej młodości, miewał Szubert napady omdlewania, a stan krytyczny rozpoczął się w roku 1823.

Wszpitalu powszechnym przy Alserstrasse — leżał samotny, opuszczony twórca — i w tym czasie powstała jego wielka pieśń "Samotny."

"Wątpię, czy jeszcze kiedyś powrócę do zdrowia —pisał do swoich przyjaciół.

Były dni kiedy było mu lepiej. Wtedy pijał ogromnie dużo herbaty, a kiedy tylko czuł się na siłach rozpoczął pracę.

Do swego przyjaciela Szobera, przebywającego podówczas w Rzymie, pisał:

"Z celi szpitalnej idą ku tobie te słowa, będące wyrazem, bez nadziejnej rozpaczy. Jestem jednym z najnieszczęśliwszych ludzi na świecie, i tak mało mam nadziei, że jeszcze kiedyś powrócę do życia."

Po pewnym czasie jednak opuścił szpital i przeniósł się do swego brata. Było to nieszczęściem dla zdrowia Szuberta. Kamienica została dopiero niedawno wybudowaną i była wilgotną. Niezdrowe powietrze przyspieszyło koniec. Szubert przeczuwał bliską śmierć. Z rozpaczliwą odpornością walczył przeciwko zbliżającemu się bezlitośnie widmu śmierci. Zabierał się bezustannie z zapałem do pracy, jak

gdyby się obawiał, że śmierć przeszkodzi mu dokończyć dzieła żywota. Ostatnią jego piosenką była "Gołębia poczta," która powstała jesienią roku 1828.

Pewnej nocy, zerwał się Szubert z łoża boleści i ku zdziwieniu obecnych, wyraził życzenia odwiedzenia swojej ulubionej knajpy "Pod Czerwonym Kogutem." Nie pomogły perswazje. Szubert uparł się i za godzinę siedział już w swej knajpce, przy ulubionej szklance czerwonego wina. Kazał sobie podać rybę. Była to jego ulubiona potrawa. Zjadł niewiele i rzekł po chwili: "Straszne, miałem wrażenie, jakbym spożył truciznę.

Od tego dnia nic już prawie nie jadł.

Resztkami sił powlókł się jeszcze 3 listopada do kościoła kalwaryjskiego na Hernalsu, gdzie wykonano "Recuiem" jego brata Ferdynanda.

W kilka dni później leżał na łożu boleści i lekarze wiedzieli, że zbliża się już godzina śmierci. Pisał jeszcze ostatkami do przyjacieli "jestem chory, nie jadłem nic już przez 11 dni i leżę prawie bez ruchu, bez sił, bez woli."

Jeszcze dwa dni przed śmiercią, przeglądał Szubert korektę drugiej części "Podróży Zimowej."

Ciekawe, że kiedy ostatecznie zbliżała się katastrofa, nie miał wielki kompozytor świadomości swego stanu. Jednemu ze swych przyjacieli oświadczył że wierzy w zmianę na lepsze i snuł nawet wielkie plany przyszłości. Szesnastego listopada, stan Szuberta stał się krytyczny. Konsylium lekarskie stwierdziło, ponad wszelką wątpliwość, że ostatnie godziny już wybiły.

Nocą rozpoczęło się delirium. Już w walce śmiertelnej interesował się jego mózg Beethovenem.

— Cóż jest ze mną — majaczył — nic... nic... tu nie leży Beethoven. Oto mój kres — wołał.

O trzeciej nad ranem uleciała dusza Szuberta na zawsze.

Wielki człowiek i genjalny twórca, zamknął swe oczy na wieki. Nazajutrz ojciec Szuberta, zawiadomił przyjaciół i znajomych, że ukochany syn jego Franciszek Szubert, artysta i kompozytor — po krótkiej słabości, po przyjęciu św. Sakramentów — zasnął w Panu w 32-gim roku życia.

Dwudziestego pierwszego listopada, w dzień drżysty, kiedy natura cała zdawała się płakać — odprowadzono księcia tonów na odpoczynek wieczysty. Z domu żałoby ponieśli studenci trumnę do kościoła św. Józefa. Chór żałobny wykonał nieśmiertelne "Pax vobiscum" Szuberta. A potem ponieśli trumnę wielkiego pieśniarza na cmentarz Wehring. Tam spoczął kilkanaście kroków od Beethovena, co było zawsze gorącem marzeniem jego życia.

Jak w nędzy urodził się i żył Szubert, tak też w biedzie umarł. Cały spadek Szuberta, nie wystarczał na pokrycie kosztów pogrzebu. Według inwentarza, cały majątek Szuberta, którego czci dziś świat cały, wynosił ledwo 50 guldenów.

Wkilka miesięcy po śmierci Szuberta, musiano urządzić koncert dobroczynny, na pokrycie kosztów pomnika.

Poeta Grilpatzer; ułożył następujący napis: *"Śmierć pogrzebała tu wielkie nadzieje, ale jeszcze większe bogactwa." Tu spoczywa w Bogu Franciszek Szubert."*

Cwierć wieku spoczywał w tym grobie Szubert. Po dwudziestu pięciu latach ekshumowano zwłoki, i prochy wielkiego pieśniarza spoczęły w grobie honorowym, gminy wiedeńskiej, na cmentarzu centralnym.

Ach... w takim malutkim, wąskim grobie, spoczywaja zwłoki tego, który po tylu latach — czarem swej pieśni opanował dalekie ziemie — i serc miljonom zgotował chwile wielkich, duchowych rozkoszy.

—*Roman Hernicz.*

Zjazd Związku Śpiewaków Polskich z Nowej Anglji

Boston, Mass., 26-go marca.—W dniu dziesiątym i jedenastym maja r. b. odbedzie się zjazd Spiewaków Polskich z Nowej Anglji w mieście — Lawrence, Mass., staraniem zarządu Związku Spiewaków i lokalnego chóru "Echo."

KONCERT KIEPURY

Zdzisław Broncel.

Radjo! Radjo! Frankfurt am Main!
Der Kunster-mistrz! Europejska sława!
Entuzjazm — krzyk — brawa i brawa!
Wskłębionej ciżby szum, oklasków rwie wichura
Kiepura! Kiepura! — Szaleje tłum.

W tem — ciszą srebrzystą ktoś rzucił po sali
I nagle — w widinów lazurze jak błyskiem stali
Fontanną przyczystą wytrysnął głos!
Rossypał się w górę pierścieniem korali
I w tonów błękicie, akordem się pali.
Jak niebo o świcie, i dźwięczy, melodją tańczy!

Pod stropem sztandarem łopocze biało-czerwony zwid...
Spływa miłośnie w zachwytów przeźrocze
O serca wiaśnie "Ein polnisches Lied":
Szumią jodły na gór szczycie, szumią sobie w dal...
Frankfurt, Frankfurt drży w zachwycie:
"Noch ein mal; Noch ein mal!"



Złote Myśli i Zdania Adama Asnyka

Swiatła ludzkich dusz, co płoną i ponad ziemią znaczą drogę jasną gdy promieniami w nieskończoność toną, chociaż się w ciemność rozproszą, nie zgasną; ale dalekiej przyszłości zniknioną przekażą siłę i słoneczność własną. *(Swiatła).*



Kto żyje z plonu dawniejszych lat, przeżywa przodków dostatki, temu dowództwo odbierze świat, a mienie wydrą wypadki. *(Dzisiejszym idealistom).*



Niech nikt sił własnych nadto nie przecenia, ani też nadto w swą szlachetność wierzy. *(Marnotrawcom)*



ŻONA MA RACJĘ

Monolog Pantofla

...Moja żona — rok dziś mija, jak dopiero jest na swojem — już przywykła gospodarskie sprawy domu "brać" przebojem! Postanowi coś... to święte; chciaż człek swą rację krztusi ona zawsze, mieć ją musi!... Ot i teraz, na Wielkanoc, zapragnęła mieć swe ciasto. Ja tłómaczę jej z pokorą: "Kłociu! nie wieś tu a miasto; ani służbę masz po temu, ani miejsca, ani pieca!..." Klocia rzekła: "Piec chcę w domu, twe gadanie próżna heca!" Klocia rzekła, Kloci racja. Nadszedł czwartek, już od rana precz mnie z domu wypędzono... Klocia mąką obsypana, babę jakąś do pomocy wynajęła zkądciś z miasta i z zapałem do pieczenia zabrały się obie ciasta. Ja z banicji zaś rad wielce i z zajęcia mojej Kloci, do handelku się wymknąłem, a tam wiecie, moi złoci, jak czas płynie z przyjaciołmi. Późną nocą, pokryjomu, niby zbrodzień Rinaldini, do swegom się wsunął domu.

Rankiem... piekło! Dom całutki pełen krzyku i sromoty: mojej Kloci pamiątkowy gdzieś zegarek przepadł złoty! Kamień w wodę; dom strząśnięto, gdzie czasomierz... tajemnica... Nagle Klocia wpada na trop: "To wczorajsza pomocnica skraść musiała, nic innego, mych podejrzeń myśl nie słaba: mój zegarek przy pieczeniu zabrała baba. Biegaj prędko, safandułło, szukaj baby!..." "Zkądże ona?..." "Na ulicy ją spotkałem..." "Można szukać!" "Myśl stępiona w twojej głowie; o wypadku daj wiadomość gdzie należy, niech szukają..." "A jeżeli nie spełniła tej kradzieży?..." "Tylko ona! tylko baba!" Przekonać się próżno silę, żona swoje uczyniła, mówiąc: "Nigdy się nie mylę!"

Smutnie święta zawitały: ten wypadek, taka strata... Odwiedzili nas znajomi; częstujemy, czem bogata nasza chata... Więc moc wędlin i pieczywo własne Kloci: kraję babę... coś twardego... i ot patrzcie moi złoci, w ciaście tkwi zegarek złoty!... (wpadł widocznie w roczyn ciasta, odczepiwszy się od paska, który nosi ma niewiasta).

Krótkie moje zadziwienie w istną radość wnet się zmienia; wydobywam zgubę mówiąc: "Widzisz Klociu podejrzenia twe niesłuszne i krzywdzące, posądzałaś pomocnicę, a zegarek spał w zakalcu, gdzie tu racja, wiesz różnicę." Wzięła Klocia do rąk cacko, lekko głową pokiwała, poczem rzekła pewnym głosem: "Wszak z mej strony racja cała!... Twoich twierdzeń, safandułło, zawsze strona bardzo słaba: któż bo zabrał mi zegarek jak nie — podług słów mych — baba!..."

Więc i państwo mi przyznacie żona... to ma zawsze rację.

Druga Rocznica "Echa Muzycznego"

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

177) Różne wiersze: Kreutzerowska sonata, 178) Artur Rubinstein, oraz kat. now. muz. jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

LISTOPAD: 179) Z podroży swej do Polski, 180) Praktyka liturgiczno-muzyczna, 181) Koncert p. K. Jasińskiego, 182) ś. p. ksiądz Eugenjusz Gruberski (pomnik), 183) Wspomnienie pośmiertne, X. I. Lasocki, 184) Kilka słów, Tomasz Ogończyk, 185) To i owo, 186) Słowniczek znak. muz., 187) Jasełka, 188) Śpiew: Pożegnała siostra brata (nuty), 189) Chłopek (nuty), 190) Czternaście mel. pol. na solo skrzypce, 191) Uniwersalny samouczek (nuty), 192) Pierwsza nagroda Naci (teatr), 193) Księżycówka (teatr), 194) Niedziela (monolog), 195) Na jednej głowie (monolog), 196) Pisma, 197) Wiadomości bieżące, 198) Wandzi Nowowiejskiej (wiersz), oraz kat. now. muz., jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

GRUDZIEŃ: 199) Z podróży swej do Polski, 200) Praktyka liturgiczno-muzyczna, 201) ś. p. X. Eug. Gruberski, 202) Nadesłane i nowe dzieła, 203) Głosy prasy o operze "Zygmunt August," 204) Kronika chóralna, 205) To i owo, 206) Słowniczek znak. muz., 207) Jasełka, 208) Pocztylion (nuty), 209) Dziesięć mel. pol. na solo skrzypce, 210) Uniwersalny samouczek (nuty), 211) Księżycówka, 212) Maciek Wiecheć u doktora (monolog), 213) Na jednej głowie (monolog), 214) Wiadomości bieżące, 215) Wiejski grajek (wierszyk), oraz kat. now. muz., jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

Trzecia Rocznica Echa Muzycznego

ROCZNIK 1926 ECHA MUZYCZNEGO ZAWIERA:

STYCZEŃ: 1) Z podróży swej do Polski, 2) Ku czi Reymonta i Żeromskiego, 3) Trzecia rocznica Echa Muzycznego, 4) I w Ameryce zanosi się na lepsze, 5) Z koncertu Tow. Śpiewu Bolesława Dębińskiego w So. Chicago, 6) Unja Polskich Muzyków, 7) To i Owo, 8) Wiadomości bieżące, 9) Maciek Wiecheć u doktora (monolog, 10) Lukrecja Borgia (nuty), 11) Flet zaczarowany (nuty), 12) Pieśń Cygana (nuty), 13) Krakowiak (nuty) 17 Finale (nu- (nuty, 15) Mazur (nuty), 16) Vaudeville (nuty) 17) Finale (nuty), 18) Uniwersalny Samouczek (nuty) 19) Słowniczek znakomit. muz., 20) Szkoła Muzyczna Stefanji D'Oreste, 21) Jasełka, 22) Księżycówka (teatr), 23) Próg Ojczysty (wiersz), 24) ś. p. Roman Statkowski, 25) Myśli i zdania, 26) Pisma, oraz katalogi nowości muzycznych, jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

LUTY: 27) Z podróży swej do Polski, 28) Do Kolegów Dyrygentów, 29) Wiadomości bieżące, 30) Setna rocznica zgonu Franciszka Karpińskiego, 31) Mieczysław Surzyński 32) Maciek Wiecheć udoktora (monolog), 33) To i owo, 34) O Sanctissima (nuty), 35Q Robert Djabeł (nuty), 36) Air de Pacini (nuty), 37) Uniw. Sam. (nuty), 38) Chór Sokołów Lutnia, 39) Słowniczek znak. Muz., 40) Księżycówka (teatr), 41) Przy organach (wiersz), 42) Wiadomości bieżące, oraz katalogi now. muz. jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

MARZEC: 43) Z podróży swej do Polski), 44) Opera "Flis," 45) Mieczysław Surzyński, 46) Rugiero Leoncavallo "Pajace," 47) Nadesłane i nowe dzieła, 48) Słowniczek znak. muz., 49) To i owo, 50) Purytanie (nuty), 51) Arietta (nuty), 52) Air de Rossini, 53) Uniw. Sam. (nuty), 54) Baltimore, Md., 55) Umuzykalnienie a czytelnictwo, 56) Maciek Wiecheć u doktora (monolog), 57) Niepocieszony Wojtek (monolog), 58) Księżycówka (teatr), 59) Powinszowanie (wierszyk), 60) Skowronek (wierszyk), 61) Wiadomości bieżące, 62) Z estrady koncertowej, oraz katalogi now. muz. jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

KWIECIEŃ: 63) Z podróży swej do Polski, 64) Paderewski o prohibicji, 65) Harfa Warszawska, 66) Zawody chórów poznańskich, 67) Myśli i zdania, 68) Dostojny Panie, 69) Budowa domu U. P. M., 70) Słowniczek znak. muz., 71) Niepocieszony Wojtek, (monolog), 72) To i owo, 73) Mazurek (nuty), 74) Air de Bellini (nuty) 75) Uniw. Sam. (nuty), 76) Umuzykalnienie Z. ś., 77) ś. p. Jan Woźnicki, 78) Chór Akad. z Krakowa, 79) Opera "Pajace," 80) Księżycówka (teatr), 81) Sen żołnierza (wiersz), 82) Koresp. z Poznania, oraz kat. now. muz. jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. d.

MAJ: 83) Z podróży swej do Polski, 84) Potęga muzyki, 85) Nuty nadesłane, 86) Opera "Hrabina" w New Yorku, 87) Żyd zawsze pozostanie żydem, 88) Umuzykalnienie Z. ś., 89) Tosconini i Verdi, 90) Odpowiedzi redakcji, 91) Bławatek (wierszyk), 92) Ludzka dola (wierszyk), 93) Dlaczego to? 94) Śpiew z gór krak. (nuty), 95) Air de Donizetti (nuty), 96) Uniw. Sam. (nuty), 97) Słowniczek znak. muz., 98) Niepocieszony Wojtek (monolog), 99) Mój nos (monolog), 100) Co to jest solfeggio? 101) Dzieje "Roty," 102) Wiadomości bieżące, 103) Brzozy (wierszyk), 104) Pasorzyt (wierszyk), 105) Z koncertu religijnego, oraz kat. now. muz. jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. d.

CZERWIEC: 106) Og. spostrzeżenia ze zjazdu i sejmu Z.ś. 107) Chór Kubańskich Kozaków, 108) Występ de Jareckich, 109) Słowniczek zn. muz., 110) Koncert Pol. Muz. Symf. 111) Czarny i biały murzyn (teatr), 112) Tęsknota (nuty), 113) Air de Weigl (nuty), 114) Uniw. Sam. (nuty), 115 Choinka (teatr), 116) To i owo, 117) Bardzo przykra sprawa, 118) "The Musical Echo," 119) Co to jest solfeggio? 120) Mój nos (monolog), 121) Drukarnia "Echo Muzyczne," 122) Błękitny Generał (wiersz), 123) Naczelnikowi Piłsudskiemu (wiersz), 124) Cześć Bohaterom (wiersz), 125) Z koncertu religijnego, oraz kat. now. muz. jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

LIPIEC: 126) O polskość Chopina, 127) Turniej śpiewaczy, 128) To i owo, 129) Pani St. Rostkowska, 130) Złotko i błotko (teatralne), 131) Kontesty śpiewacze, 132) Nowości muzyczne, 133) Na Wawel (nuty), 134) Air de Mercadante (nuty), 135) Uniw. Sam. (nuty), 136) Choinka (teatr), 137) Czarny i biały murzyn (teatr), 138) Nasza Pieśń (teatr), 139) Wiadomości bieżące, 140) Słowniczek znak. muz., 141) Solfeggio, oraz kat. now. muz. jak nut, książek, ogłoszenia różnych firm i t. p.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowości Muzyczne

255 Starczewski F. Dwie Pieśni No. 1 Kościuszko "Choćby nawet"No. 2 Książę Józef. "W ponsowej ułance". Na chóry szkolne, żeńskie lub męskie dwugłosowe z fortepianem. (patrz No. 753) .20

256 Starczewski F. Trzy Pieśni No. 1 "W naszej ziemi" No. 2 Moja Ojczyzna "Ojczyzna ma" No. 3 Doąbrowski "Daleko od Polski" na chóry szkolne, żeńskie lub męskie, dwugłosowe z fortepianem (patrz No. 752) .20

290 Zalewski-Clutsman-Żukowski. No. 1 Kołysanka Murzyńska "O! dziecino" No. 2 Marsz Hallera "Cios uderza" na dwa głosy żeńskie lub męskie, dla młodzieży Szkolnej, z akomp. fortepianu, (patrz No. 774 i 840) Dwie Pieśni .25

752 Starczewski F. Trzy Pieśni No. 1 "W naszej ziemi" No. 2 Moja Ojczyzna "Ojczyzna ma" No. 3 Dąbrowski "Daleko od Polski" na chóry żeńskie lub męskie dwugłosowe z akompanjamentem fortepianu (patrz No. 256) .20

753 Starczewski F. Dwie Pieśni. No. 1 Kościuszko. "Choćby nawet No. 2 Książę Józef "W ponsowej ułance", na chóry szkolne, żeńskie lub męskie dwugłosowe z fortep. (Patrz No. 255) .20

774 Zalewski B. J. Clutsman G. H. No. 1 Kołysanka Murzyńska "O! dziecino" No. 2 Marsz Hallera "Cios uderza" na dwa gł. żeńskie lub męskie z akomp. fortep. (patrz No. 290 i 840) Dwie Pieśni .25

840 Zalewski-Clutsman-Żukowski No. 1 Kołysanka Murzyńska "O! dziecino" No. 2 Marsz Hallera "Cios ude- No. 774 i 290) Dwie Pieśni .25

974 Żukowski O. M. Polska Kołysanka. "Śpij dziecino, śpij", na chór żeński lub męski trzy głosowy, a capella, bez wtóru. (patrz No. 1228) Dwie Pieśni .10

976 Żukowski O. M. Wznieś się Orle! "Wyleć, wyleć orle młody". Na chór żeński lub męski czterogłosowy, a capella. (Patrz No. 1499) .20

1000a) Beethoven Cześć Boga. "Niebiosa głoszą"; Chór mieszany a capella lub dowolnie z organami (patrz No. 1340) Dwie Pieśni .10

1088 Moniuszko-Bazin I. Krakowiak "Poleć pieśni z miasta" 2 Polowanie "Hej przez pola" 3 Hasło "Hej bracia" chór mieszany, a capella bez wtóru. Trzy pieśni .20

1228 Eichstaedt M. Falla. "Czy ty nie słyszysz" Chór męski lub żeński czterogłosowy, a capella, bez wtóru (patrz No. 974) Dwie Pieśni .10

1499 Żukowski O. M. Wznieś się orle! "Wyleć, wyleć orle młody" na chór męski lub żeński, czterogłosowy a capella (patr No. 976) .20

1500 Żukowski O. M. W lesie. No. 1 "Wieczór mglisty" No. 2 "Zagubiona" No. 3 "Aż na skraju" No. 4 "Stoję blada" chór męski a capella. Cztery pieśni .20

1840 Gruberski E. X. Pieśń do Matki Boskiej "O gwiazdo wschodu". Chór mieszany, a capella lub dowolnie z organami (patrz No. 1000a) Dwie Pieśni .10

Zamawiać Prosimy:
ECHO MUZYCZNE 1505 TELL PLACE CHICAGO, ILL. U. S. A.

Nowości Muzyczne

907 D'Oreste - Johann Strauss. Nad Modrym Dunajem. Walc, na chór żeński 3-głosowy, gł. chóralne w part. .30

925 Walkiewicz Eug. Bo Walec To Taki Taniec Niewinny, "*Mężowie mówią o walcu źle.*" Na chór żeński 3-głosowy, z akompanjamentem fortepjanu .25

1055a Grzywa J. Pięć Pieśni: 1. Toast z oddali "*Do was bracia*"; 2. Posłanie "*Gdyby pieśni brakło*"; 3. Rankiem w polu "*Posrebrzało pole rosą*"; 4. Hymn do nocy "*O przecudowna nocy*"; 5. Hymn "*Cześć Papiestwu.*" Chór mieszany a capella .25

1102 Rożan J. M. Wybór Pieśni Narodowych, Arji i okolicznościowych, na chór mieszany a capella. Część I i II, zawiera 100 pieśni, wraz z dodatkiem 12-tu pieśni na chór męski. Najodpowiedniejsze dzieło dla chórów narodowych, parafjalnych, oraz dla szkół par. Część pierwsza w oprawie 75c, część druga w oprawie 75c, obie części wraz z dodatkiem 12 pieśni na chór męski $1.50

1875 Walkiewicz Eug. Nieszpory po Polsku, na wszystkie niedziele roku kościelnego. Zawiera: 1. "*Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj*"; 2. Psalm 109, 3. Psalm 110, 4. Psalm 111, 5. Psalm 112, 6. Psalm 116, 7. Hymn "*Już słońce wschodzi*"; 8. Magnifikat "*Wielbij duszo moja*"; 9. Antyfona "*Święta Matko Zbawiciela*"; 10. Antyfona "*Witaj Królowa*"; 11. Antyfona "*Królowa Niebieska*"; 12. Antyfona "*Bądź pozdrowiona.*" Na chór mieszany a capella, lub dowolnie z organami .85

1377a) Rożan J. M. Wybór Pieśni Narodowych, dodatek 12-tu utworów na chór męski, lub kwartet solowy.

1. Schadzka. "*Tam za lasem dwoje stało.*"
2. Do piwa. "*Czemużbym za życia.*"
3. Babulinka. "*Była babulinka.*"
4. Arja. "*Skoro zabłyśnie piękny poranek.*"
5. Pieniądze. "*Teraźniejsze świata żądze.*"
6. Do bawara. "*Dalej wiara, do bawara.*"
7. Panienki. "*Panienki wierne są.*"
8. Piosnka. "*Młode dzieweczki i panieneczki.*"
9. Jaś mój kochanek. "*Staś mi pierścionek.*"
10. Pozy. "*Dziś na wielkość każdy chory.*"
11. Pieśń żeglarzy. "*Choć burza huczy wkoło nas.*"
12. Pożegnanie żołnierza. "*Bądź zdrowa luba.*"

Za komplet tych 12-tu utworów wraz z 50-cioma innemi utworami na chór mieszany "a capella" Cz. II .75c

.. Nowość na Chóry Żeńskie

MENDELSOHN-BARTHOLDY "Na skrzydłach pieśni, uniosę cię z tych stron" z akompanjamentem fortepianu na trzy głosy Soprany I i II, Alt. Druk mimograficzny, cena egzemp. 25c.

Nowy Transport Nut z Polski

Do nabycia w redakcji Echa Muzycznego
Komp. T. O. Mański

1. **Pamiętnik.** Zbiór 5-ciu łatwych utw. na fortepian 1.50
2. **Siedzi sobie** św. Pieter orety na fortep. z tekstem i głosem .75
3. **Zbiór 10-ciu Toastów** na chór mieszany a capella .60
4. **Zbiór 10-ciu Toastów** na chór męski a capella .60
5. **Pastorałka.** "Co to woła—Gloria" na 4 gł, ch. żeń. i męs. .60
6. **Pastorałka.** "Hej nam hej" na chór miesz. a capella .60
7. **Pastorałka.** "Hej nam hej" na chór meski a capella .60
8. **Módl się za nami** na Maj i Paźd. ch. miesz. part i 4 głosy 1.10
9. **Zbiór Melodji Ludowych** (50) Do Lit. Lor. na or, z t. Cz. I 2.50
10. **Trzy Litanje** Loretańskie i Memorare na 4 gł. miesz. z 4 gł. 1.65

ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PL., CHICAGO, ILL., U. S. A.

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę



Wyciąg z Katalogu

Wydawnictwa Muzycznego i Księgarni (B. J. Z.) Bolesław Józef Zalewski (B. J. Z.) 1505 Tell Place, Chicago,)Ill., U. S. A.

Do nabycia we wszystkich poważniejszych księgarniach polskich w Polsce

II. KSIĄŻKI TYCZĄCE SIĘ MUZYKI.

Życiorysy i inne dzieła.

		$ c
40	Artykuły redakcyjne Echa Muzycznego Zeszyt I	.35
41	Artykuły redakcyjne Echa Muzycznego Zeszyt II	.35
42	Wstępny numer Echa Muzycznego	.25
43	Rocznik (1924) Echa Muzycznego	1.10
44	Rocznik (1925) Echa Muzycznego	2.25
45	Rocznik (1926) Echa Muzycznego	2.25
46	Rocznik (1927) Echa Muzycznego	2.25
47	Rocznik (1928) Echa Muzycznego	2.25
48	Rocznik (1929) E. M. w prenumeracie	2.00

III. SZKOŁY NA INSTRUMENTA.

70	Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji w op.	4.00
117	Zalewski B. J. Szkoła na koncertinę i bandon. 67-130t.	1.00

IV-V. Śpiewy Dziecięce na 1, 2 i 3 głosy z akomp. Fort.

161	Hymny Narodowe (7) Polskie i Amerykańskie	.50
162	Wróblewski A. Ks. Dr. Polskie Skarby, trzy piosnki	.20
268	Zalewski-Walkiewicz. Drogie wspomnienia i głosy	.40

VI. ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEP.

320	Chopin-Ujejski-Zalewski. Melo-Dekl. Dzwony	.50
401	Ivanovici-Zalewski. Śpiew o Wiśle "Na Fal. Dunaju" sop.	.50
436	Miłaszewski A. Op. 59. Walc "Pozwał nas taniec" gł. śr.	.25
570	Walkiewicz Eug. Op. 53. Dumka: "Czego siedzisz" T. I. S.	.25
571	Walkiewicz Eug. Piosnka "Halineczko dziew.", Bas-Bar.	.25
580	Zalewski B. J. "Ach jakżem ja nieszczęśliwa" Bar.	.25
582	Zalewski B. J. Śpiew Basi: "O mój Boże" Mez. Sopr.	.25

VII. ŚPIEWY NA 2 GŁOSY Z AKOMP. FORTEP.

650	Abt-Casotti. Dwa duety: 1. Tęsknota, 2. Kwiaciarka	.30
772	Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski, 4 egzemp.	1.00
708	Kowalski K. T. Dwa utwory: Kaliny wiosna, Wrz. dzieci	.30
724	Ogiński M. Polonez "Żegnam cię o Polsko ma"	.25
728	Pestalozza-Zalewski. Ciribiribin	.30
758	Walkiewicz Eug. Dwa mazurki: 1. Oj...... 2. Czego	.30
760	Walkiewicz Eug. "Rota" na 1, 2 gł. lub chóry męs. i miesz.	.15
769	Yradier-Zalewski. "La Paloma" na 1 lub 2 głosy	.30
770	Zalewski-Walkiewicz. Drogie wspamnienia i głosy	.40
790	Zalwski Schubert. Serenada "Kochajmy się"	.25
792	Zalewski-Borel. "La Sorella" wesoła piosenka	.25

VIII. ŚPIEWY NA 3 GŁOSY Z AKOMP. FORTEP.

908	Chiara-Zalewski. "Hiszpanka" Jestem miłości królową	.25
945	Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski	1.00
909	Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez	.15
918	Ogiński-Zalewski. Polonez "Żegnam cię o Polsko ma"	.25
922	Walkiewicz Eug. Hymn Jub. J. Sobieskiemu	.10
950	Zalewski-B. J. Walczyku mój	.30
951	Zalewski-Walkiewicz. 1. Walczyku mój, 2. Warszawianka	.15
956	Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju"	.30

IX. ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORTEP. LUB A CAPELLA

1000	Archangelski-Zalewski. Piosnka żołnierska "Zmroku cień"	.20
1001	Borodin-Zalewski. Chór wieśniaków z op. "Princ Igor"	.20
1005	Chopin-Zalewski. Marsz żałobny, wydanie poprawne	2.25
1007	Cztery utw.: Pieśń weselna, Mel. szk., Płyńmy, Jaskółki	.15
1014	Donizetti G. Sextet z "Lucia di Lamermur"	.50
1025	Gall J. Komplet 75 pieśni (mieszane) w oprawie	3.00
1151	Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski	1.00
1080	Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez	.20
1081	Mąkoszy E. 1. Pierw. Brygada, 2. Krakowiak, 3. Kasieńka	.25
1098	Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. Polonez "Żegnam cię"	.10
1110	Signio-Walkiewicz. 'Od dworu do dworu"	.15
1118	Verdi G. Chór kowali z "Il Trovatore"	.20
1120	Walkiewicz Eug. Dwa Toasty, Orzeł Biały, Polak nie sługa	.15
1121	Walkiewicz Eug. Walc "Przebudzenie zakochanego"	.30
1122	Walkiewicz-Miłaszewski. Dwa marsze sokole	.15
1126	Walkiewicz-Suszyński. Dwa śpiewy. 1 Skarga, 2 Rota	.15
1127	Walkiewicz-Surzyński. Matysek. "Był Matysek chłop"	.30
1128	Walkiewicz-Zalewski. 10 Pieśni Narodowych	.50
1130	Walkiewicz Eug. Cztery Toasty	.15
1131	Walkiewicz Eug. Rota. "Nie rzucim ziemi"	.15
1132	Walkiewicz Eug. Op. 68 No. 1. Rota "Nie rzucim ziemi"	.15
1133	Walkiewicz Eug. Op. 13. Kantat ku czci H. Seinkiewicza	.75
1137	Walkiewicz Eug. Górą Pieśń Polska	.25
1138	Walkiewicz-Zalewski. Marsz pogrzebowy śpiewacki	.15
1139	Walkiewicz Eug. Pieśń Jubileuszowa "Ćwierć wieku"	.25
1140	Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia	.25
1144	Walkiewicz Eug. "The Star Spangled Banner"	.25
1147	Walkiewicz Eug. Zbiór (21) Powinszowań dla księży itp.	1.75
1150	Walkiewicz-Zalewski. Czołem. Marsz sokoli Gn. 37-go	.25
1152	Zalewski-Gounod. Chór żołnierzy z opery "Faust"	.30
1156	Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju"	.30
1158	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt I	.30
1159	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt II	.30
1160	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt III	.30
1161	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt IV	.30
1162	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt V	.30
1163	Zalewski-Walkiewicz. Wiązanka pieśni nar., zeszyt VI	.30
1170	Zalewski-Walk. Zbiór 31 pieśni patrjot., nar. i sokolich	.100

X ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

1210	Chopin-Zalewski. Marsz żałobny, wydanie poprawne	2.25
1227	Dębiński-Kuczkiewicz-Przibik. 3 Pieśni Pogrzebowe	.20
1229	Gall J. Komplet 70 pieśni (męskie) w oprawie	2.50
1269	Gall Jan. Sześć nowych pieśni ludowych	.15
1300	Garbusiński K. Op. 7 No. 1. Rok mój rok szczęścia	.25
1302	Garbusiński K. Op. 15. Sześć pieśni narod. i towarz.	.25
1304	Garbusiński K. Op. 15b. Pieśń kolejarzy	.30
1306	Garbusiński K. Tęsknota solo i chór	1.50
1320	Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Pieśń zgody, polonez	.15
1339	Niżankowski "Hulały" i inne	.15
1396	Verdi Giuseppe. Scena w więzieniu "Il Trovatore"	.50
1398	Wachnianin. Za broń. Solo, duet z chórem	.15
1400	Walkiewicz-Miłaszewski. Dwa marsze sokole	.15
1404	Walkiewicz-Wunderlich. Dwa marsze sokole	.15
1406	Walkiewicz-Sieber-Klonowicz. Dwie pieśni sokole	.15
1408	Walkiewicz-Zalewski. 10 Pieśni Narodowych	.50
1410	Walkiewicz-Surzyński i inni. Pięć pieśni sokolich	.15
1412	Walkiewicz-Zalewski. Marsz p. i dwie pieśni pogrzebowe	.15
1418	Walkiewicz-Sołtys-Bojarski. Trzy pieśni sokole	.30
1419	Walkiewicz Eug. Rota na chóry żeński, męski mieszany	.15
1420	Walkiewicz Eug. Op. 68 No. 2. Rota "Nie rzucim ziemi"	.15
1430	Walk.-Gall-Kinkel-Zalewski Dwie pieśni	.15
1432	Walkiewicz-Gall. Ukrywać się nie przyda. Bar. sol. i ch.	.25
1433	Walk.-Kurpik. Dwa utw. 1. Góralu czy ci nie żal, 2 Chorał	.15
1434	Walkiewicz-Eug. Ostatni mazur. Solo Baryton i chór	.25
1436	Walkiewicz-Eug. Marsz żałobny "Kajdanów złowr.	.10
1438	Walkiewicz-Foster-Zalewski. Polski kraj "Old Kntucky"	.10
1440	Walkiewicz-Foster-Zalewski. Za górami "Massa's"	.10
1460	Walkiewicz Eug. Wybór 19 kwartetów różnych pieśni	1.75
1446	Walkiewicz-Eug. Marsz Gniazda No. 37 w d. 25-lecia	.25
1480	Zalewski-Gounod. Chór żołnierzy z opery "Faust"	.30
1482	Zalewski-Boler-Clerc. Wesoła piosenka "La Sorella"	.10
1436	Zalewski-Machowski. W mogile ciemnej	.25
1488	Zalewski-Ivanovici. Śpiew o Wiśle "Na Falach Dunaju"	.30
1489	Zalewski-Walkiewicz. Wesele. Kujawiak "Dana-dana"	.15
1490	Zalewski B. J. Kieszonkowy śpiewnik, 60 utworów	.90
1470	Janusz-Walkiewicz. Polonez Kościuszkowski	1.00

XI. MUZYKA KOŚCIELNA NA 1 GŁOS Z ORGANAMI.

1512	Garbusiński K. Op. 8 No. 1 i 2. Dwie pieśni, gł. średni	.30
1580	Walewski B. W. Agnus Dei. Bas profundo	.25
1590	Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 3. Pieśń poślubna. Tenor	.25
1592	Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 1. Pieśń poślubna. Baryton	.25
1594	Walkiewicz Eug. Op. 71 No. 2. Pieśń poślubna. Sopr.	.25
1596	Walkiewicz Eug. Op. 2 No. 1. O Salutaris i Tantum Ergo	.15

XII. MUZYKA KOŚCIELNA NA 2 GŁOSY Z ORGANAMI.

1630	Chopin-Figaszewski. 1. Stabat Mater, 2. Pieśń do M. B.	.15
1680	Walewski B. W. Stabat Mater. Mezzo sopr., kontr., alt	.30
1688	Walk. E. Op. 2 No. 1-7. Regina Coeli, Tantum Ergo i O Sal.	15
1690	Walkiewicz Eug. Op. 3 No. 1 i 2. O Salutaris i Tan. Ergo	.15

XIII. MUZYKA KOŚCIELNA NA 3 GŁOSY Z ORGANAMI.

1730	Mendelsson-Mumhajmer. 1. Z pokorą, 2. Modlitwa	.15
1756	Walkiewicz. Eug. Op. 69 N. Dwie i 3. 2 pieśni poślubne	.15
1758	Walkiewicz Eug. Op. 3 No. 3, 4, 5. Veni Cr, O Sal, T. E.	.15
1760	Walkiewicz Eug. Op. 69 No. 1, 4. Dwa Veni Creatory	.15

XIV. MUZYKA KOŚCIELNA NA CHÓRY MIESZANE.

1780	Beethoven-GallWalk.-Zal. Siedem Pieśni Pogrz. Zesz. I	.60
1781	Brzezińska-Chopin-D.-K.-M. 15 Pieśni Pogrz. Zesz. II	.60
1790	Cieszykowski L. Pieśni o Nar. Pańskiem, 15 kolęd	.55
1792	Cieszykowski L. Osiem Pieśni Wielkanocnych	.30
1796	Dębiński-Kurpiński. Trzy Pieśni Wielkanocne	.15
1850	Nowakowski S. F. O Salutaris i Przez Twoje św. zmart.	.20
1851	Nowakowski S. F. Tantum Ergo Sacramentum	.20
1852	Nowakowski S. F. Asperges me Domine	.20
1853	Nowakowski S. F. Regina Coel i Postludia	.20
1854	Nowakowski S. F. Veni Creator Spiritus	.20
1856	Orszulik J. Ks. C. M. Veni Creator i Jesu Dulci	.30
1860	Walkiewicz Eug. Op. 4 No. 1-5, Asperges, O Sal. i T. Er.	.15
1864	Walkiewicz Eug. Op. 10 No. 2. Ecce Saecrdos	.25
1866	Walkiewicz Eug. Op. 49 No. 1 i 2. Dwie pieśni pogrzeb.	.15
1868	Walkiewicz Eug. Op. 10 No. 1. Veni Creator	.50
1870	Walkiewicz Eug. Op. 49, No. 1 i 2. Veni Creator Spiritus	.15
1872	Walkiewicz Eug. Op. 7, No. 1, Marsz Weselny, z Dobr. T.	.15
1879	Walkiewicz Eug. Wielki Śp. Kośc. śpiewów łacińskich	.90
1880	Wróblewski A. Ks. Hej Kolęda, 17 Nowych Kol. zesz. I	.75
1881	Wróblewski A. Ks. Alleluja, 7 Utworów Wielk. zesz II	.45
1882	Wróblewski A. Ks. Śpiewy Kościelne. Zbiór 15 p. ze. III	1.05
1883	Wróblewski A. Ks. Śpiewy Polskie i łac. Zb. 15 p. ze. IV	1.05
1884	Wróblewski A. Ks. Dr. Bóg i Ojczyzna. Śp. koś. 6 zesz	.370

XV. MUZYKA KOŚCIELNA NA CHÓRY MĘSKIE.

1950	Bursa-Dębiński-P.-W.-Z. 6 Pieśni Pogrzebowych, Zesz. I.	.60
1951	Klein-Moniuszko-M.-R.-Z. 12 Pieśni Pogrz. Zesz. II	.60
1982	Garbusiński K Op. 7 No. 2. Pod Chrystusem	.25
1984	Garbusiński K. Op. 20. Hymn do Ducha św.	.20
2030	Walkiewicz Eug. Op. 5 No. 1 i 2. Ecce Saecerdos i Sal Reg	.15
2032	Walkiewicz Eug. Op. 4 No. 4 i 5 O Salutaris, Tantum Ergo	.15
2034	Walkiewicz Eug. Op. 72 No. 3 i 4. 2 Pieśni Pogrz.	.15
2036	Walkiewicz Eug. Op. 49 No. 1 i 2. Pieśń Żałobna	.15
2038	Walkiewicz Eug. Op. 7 No. 2. Marsz weselny	.15
2060	Walkiewicz Eug. Śpiewy kościelne na różne głosy (28ut)	1.00
2062	Zalewski B. J. Śpiewy kościelne na różne głosy (37 ut.)	1.00

XVI. MUZYKA KOSCIELNA, MSZE Z ORGANAMI LUB BEZ.

a) Na 1 głos.

2112 Walkiewicz Eug. Op. 6. Missa St. Casimir .40
2114 Walkiewicz Eug. Op. 21. Missa St. Josepi Sp. B M W .40

b) Na 2 głosy.

2130 Karczyński A. Op. 25. Msza Polska .40
2142 Walkiewicz Eug. Op. 38. Missa St. Joannis Canti C. .60
2144 Walkiewicz Eug. Op. 41. Missa B. M. V de Czerwińsk .60
2146 Walkiewicz Eug. Op. 43. Missa St. Stanislai Kostkae C. .60
2148 Walkiewicz Eug. Op. 50. Msza Polska żałobna .60
2150 Walkiewicz Eug. Op. 44. Missa Pro Defunctis .40

c) Na 3 głosy.

2160 Casciolini C. Missa Pro Defunctis .30
2294 Garbusiński K. Op. 6. Missa St. Jos. śp B M V .40

d) Na chóry mieszane.

2255 Walkiewicz Eug. Op. 51 i 52. 8 małych mszy polskich .40
2256 Walkiewicz Eug. Op. 20. Pieśni do mszy świętej .40
2258 Walkiewicz Eug. Op. 42. Missa St. Stanislai Ep. et M .40
2260 Walkiewicz Eug. Op. 11. Missa St. Micheli Archangeli 1.00
2262 Walkiewicz Eug. Op. 40. Missa St. Hedwigs Reg., Vid 1.00
2264 Walkiewicz Eug. Op. 46 Missa B. M. V. de Częstochowa 1.00
2266 Walkiewicz Eug. Op. 45. Missa St. Josaphat 7-głosowa 2.40
2268 Walkiewicz Eug. Op. 15. Msza Polska "Boże Stwórco" .50
2270 Walkiewicz Eug. Op. 17. Msza Polska "Z odgłosem" .50
2272 Walkiewicz Eug. Msza Polska na czas Wielkanocny .50
2280 Wróblewski A. Ks. Dr. Missa Prima Requiem 30

e) Na chóry męskie.

2292 Garbusiński K. Op. 2. Missa Pastoralis 1.00
2296 Garbusiński K. Op. 12. Missa Prima (bez Gloria) i gł. 2.75
2298 Garbusiński K. Op. 13. Msza druga mała i głosy instr. 3.00
2300 Garbusiński K. Op. 17. Missa St. Annae, dwa chóry 6 gł 1.00
2320 Karczyński A. Op. 28. Missa pro Defunctis .80
2324 Walkiewicz Eug. Op. 14. Msza Polska, Boże Stwórco .50
2325 Walkiewicz Eug. Op. 70. Missa St. Ceciliae 3.00

XVIII. UTWORY NA SOLO SKRZYPCE LUB Z FORTEPIANEM.

2524 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich, w łatwym układzie .50
2526 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. w układzie z fortepianem 1.00
2528 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na dwoje skrzypiec i fortep. 1.20
2530 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na troje skrzypiec z fortep. 1.40
2532 Plohn A. Zb. 20 pieśni na skrzypce i gitarę .70
2534 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na orkiestrę mandolinową 2.00
2564 Waniorek. Pije Kuba do Jakuba, warjacje .30
2565 Zalewski-Gounod-Borel. Marsz z Fausta i wes. piosenka .25
2580 Zalewski B. J. 10 pieśni nar. i patr. z fortep. .40
2572 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, kujawiak, z fortep. .60
2574 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce: solo .20
2582 Zalewski B. J. Cztery marsze polskie; solo .20
2586 Zal.-Walk.-Mił.-Chopin. Cztery marsze; solo .20
2590 Zal.-Barański-Czerw.-Mił. Pięć marszy; solo .20
2600 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 21 utw.; solo .90

XIX. UTWORY NA KORNET LUB INNY DĘTY INSTRUMENT.

2704 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich narod. i patr. .50
2712 Zalewski B. J. 10 pieśni narod. i patr. .10
2728 Zalewski-Osmański. Cztery tańce polskie .20
2730 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce polskie .20
2732 Zal.-Ogiński-Pow.-Osm. Cztery tańce polskie .20
2734 Zalewski B. J. Cztery polskie marsze .20
2736 Zal.-Walk.-Mił.Chopin. Cztery marsze .20
2738 Zal.-Zist.-Mił.-Czerw.-Barański. Pięć marszy .20
2725 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki .10
2760 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 27 utworów .50

XX. UTWORY NA FORTEPIAN.

a) Łatwe dla dzieci.

3012 Ivanovici I. Na falach Dunaju (skrócony) .20
3038 Plohn A. Cztery utwory polskie .20
3046 Skarbczyk. Zbiór 25 pieśni narodowych .80

b) Trudniejsze dla starszych.

3080 Bunge C. Marsz Sokół Polski .25
3086 Marsz Polski. Z melodji ludowych .25
3090 Miłaszewski A. Op. 37. Marsz z polskich motywów .30
3092 Miłaszewski A. Op. 40. Marsz z pol. melodji .30
3094 Miłaszewski A. Op. 56. Zwartym Szeregiem Marsz Sokoli .20
3120 Rossi C. Pieśń polska w formie ronda .30
3130 Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia .30
3142 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy śpiewacki .25
3144 Zalewski B. J. Znalezione Szczęście, walc .25
3146 Zalewski-Walkiewicz. Marsz Polaków na Obczyźnie .25
3148 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Polska, Ruś i Litwa .25
3150 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Pobudki wojenne .25
3152 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Czołem Ojczyźnie .25

c) Znacznie trudniejsze koncertowe.

3262 Walkiewicz Eug. Op. 73. Walc koncertowy .50
3264 Walkiewicz Eug. Marsz Zjednoczenia P. R. K. ułatwiony .25
3268 Walkiewicz Eug. Op. 67. Marsz Zjednoczenia P. R. K. .30
3276 Wieniawski-Zalewski. Kujawiak .25

d) Do tańca.

3377 Styś W. Op. 37. Hejże ino, Dwa Mazury, Dedyg. BJZ .25
3380 Zalewski B. J. Oj ten mazur, czysta bieda .25
3381 Zalewski B. J. Chłopskie kujawiaki .25
3382 Zalewski B. J. Wesele, kujawiak .25
3384 Zalewski B. J. Nowe krakowiaki .25
3387 Zalewski-Walkiewicz. Polka krakowska .25

XXII. UTWORY NA ORKIESTRĘ SMYCZKOWĄ.

3504 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, mazur, kujawiak 2.00
3510 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 1.00

XXIII. UTWORY NA KAPELĘ.

3650 Zalewski B. J. Pięć marszy polskich 2.00
3658 Zalewski-Miączyński-Osmański. Cztery tańce polskie 2.00
3660 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 2.00
3662 Zalewski B. J. Polish March No. 1, 2, 3 and 4 2.00

UWAGA: Zamawiając wystarczy podać numer z boku i cenę. **Na przesyłkę należy dołączyć dziesięć procent (10%) więcej gotówki.**

ORKIESTRA AMATORSKA
dla początkujących w szkołach parafjalnych
Spis (20) Utworów

1. Z Dymem Pożarów, hy
2. Cześć Polskiej Ziemi
3. Niedbam jaka spadnie
4. Bartoszu. Krakowiak
5. Pomoc dajcie mi rodacy
3. Tysiąc Walecznych
7. Nasz Chłopicki, Mazur
6. Boże coś Polskę, hymn
9. Na Wawel, krakowiak
10. Ospały i gnuśny, marsz
11. Witaj majowa jutrzen.
12. Niemasz to wiary, mar.
13. O gwiazdeczko, piosnka
14. Gdy naród do boju
15. Do broni ludy, marsz
16. Modlitwa przed bitwą
17. Czy widzisz na tej błoni
18. Stańmy bracia wraz
19. Już was żegnam
20. Jeszcze Polska nie zgin.

Skład instrumentacji

Skrzypce I, Skrzypce II, Skrzypce III i Fortepjan lub na orkiestrę mandolinową Mandolina I, Mandolina II, Mandola i Fortepjan
CENA $2.00 NETTO

Dostarczamy pojedyncze głosy:
Skrzypce I, 50c; II, 25c; III, 25c; Gitarę 25c
Uwaga: Utwory te do wykonania tylko z **fortepjanem.** Cała klasa solo skrzypce, lub po pół klasy **na dwoje** skrzypiec, jakoteż podzielić klasę na troje **skrzypiec, lub** odwrotnie na mandoliny. Na życzenie **dokładamy akomp.** Gitary (bez dopłaty) do orkiestry mandolinowej.

NA MAŁĄ AMATORSKĄ ORKIESTRĘ
Polonez Kościuszkowski (Druk Mimograficzny) 50c

NA WIELKĄ ZAWODOWĄ KAPELĘ DĘTĄ
Marsz Pogrzebowy Śpiewacki 50c

PIEŚNI NARODOWE I PARYOTYCZNE
Utwory na Pełną Orkiestrę lub Kapelę
Dla lepiej grających
Ceny: Na Orkiestre $1.00, Na Kapelę $2.00
Spis (10) Utworów

1. Boże Coś Polske, Hymn
2. Mazur 3go Maja
3. Z Dymem Pożarów
4. Wygnaniec
5. Jeszcze Polska nie zgin.
. Modlitwa przed bitwą
7. Polak nie sługa
8. Do Lutni
9. Na groby bracia
10. Chłopicki. Mazur

Uwaga: Utwory te wydane są **i na pełną Kapelę Dętą,** cena $2.00 **i jednocześnie wykonać je można jako akomp. z chórami śpiewaczymi, męskimi lub mieszanymi.**

CZTERY MARSZE POLSKIE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NET

1. Marsz Polaków
2. Marsz, Polska, Ruś i L.
3. Marsz Pobudki Woj.
4. Marsz Czołem Ojczyź.

PIĘĆ MARSZY POLSKICH NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Marsz Pochodowy (So.)
2. Marsz ćwiczelny (Sok.)
3. Marsz ćwiczelny (Sok.)
4. Marsz z Polskich Mot.
5. Marsz z Polskich Melodji

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ ORKIESTRĘ
Dla muzyków zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Polonez Ogińskiego
2. Znal. Szczęście, walc
3. Oj ten mazur, czysta b.
4. Wesele, Kujawiak

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
Dla Muzyków Zawodowych
Opracowane przez B. J. Zalewskiego
CENA $2.00 NETTO

1. Doduś, Oberek
2. Krakowiaki Ludowe
3. Lubraniec, Kujawiak
4. Oj ten mazur, czysta b.

Zamówienia nadsyłać prosimy:
B. J. ZALEWSKI, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

Obszerny Katalog Muzyczny (około 50 stronic) wyślemy za nadesłaniem 10c.

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MĘSKIE

Za komplet 70 pieśni $2.00, w oprawie $2.50 netto

Spis utworów zawartych w tomie I. (Chóry Męskie)

1. "Wesoły nam dziś dzień nastał", pieśń wielkanocna
2. Wiosna (orygin.).
3. Noc (orygin.).
4. Serenada (orygin.).
5. Dziad i baba. (St. Moniuszko).
6. Poleć pieśni z miasta... (St. Moniuszko)
7. Wróżba znachora. (St. Moniuszko).
8. Dziwcza w sinech stojła.a..
9. Toast. (orygin.).
10. "Och ja neszczasnyj" (ruska
11. "Ne budu pa żenytysia" (ruska
12. Kałyna (ruska piosnka ludowa).
13. "Letiw oreł" (ruska piosnka
14. "Ne chody Hryciu" (ruską
15. "I szumyt i hude" (ruska
16. "Oj, kracze, kracze" (ruska
17. "U susida" (ruska piosnka ludowa).
18. "A wże try dni, try nediły"
19. "Każut lude szczom szczasływa" (ruska piosnka ludowa).
20. "Oj, Moroze, Morozeńsku..."
21. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
22. "Stoi jawor zielony..." (piosnka ludowa).
23. "Życzenie" (Chopin).
24. "Requiem aeternam" (oryg.).
25. "Czy to panna, czy mężatka"
26. "Lacrimosa" (oryg.)
27. "Benedictus" (oryg.).
28. "O gospodzie uwielbiona" —
29. "Agnus Dei" (orygin.).
30. "Kaśka była latawica" (piosnka ludowa).
31. "Kiedy będzie słońce i pogoda" (piosnka ludowa).
32. "U młynarza Marcina" (piosnka ludowa).
33. "Szumi Marica" (hymn narodowy bułgarski).
34. "Piosnka żołnierska" (szwedzka melodya z XVIII wieku).
35. "Czary" (orygin.).
36. "Lulajże Jezuniu" kolęda).
37. "Pójdziesz ci ty przez las"
38. "Święty Boże" (pieśń ludowa).
39. "Jaś i Kasia" (piosnka ludo-
40. "Barkarola" (orygin.).
41. "W żłobie leży" (kolęda).
42. "Ruta" piosnka ludowa).
43. "Chciało się Zosi jagódek" —
44. "Kiedy ranne wstają zorze"
45. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
46. "W tej kolędzie kto tam będzie" (kolęda).
47. "Stoi Maryś w oknie" (piosn-
48. "Ty ze mnie szydzisz dziew-
49. "Boga Rodzico" pieśń ludo
50. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
51. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" piosnka ludo
52. "Na horodi buraczok" (piosn-
53. "Jam sem chłopec sprawedływka ludowa).
54. "Oj, u poli try krynyczeńki"
55. "Raz na warti ja stojaw" —
56. "Ja do łesa ne pudzem" (piosnka ludowa).
57. "O joj, joj..." (piosnka ludowa).
58. "Oj, ne szumy" (piosnka ludowa).
59. "Oj, zakuwała sywa zazuleńka" (piosnka ludowa).
60. "Oj, ty zore weczirnaja" —
61. "Moja myła, premyłena" —
62. "Taj do domu ja ne zajdu"
63. "Tam u poli dołyna" (piosnka
64. "Tam u poli krynyczeńka" —
65. "Oj! szczoż bo to za woron"
66. "Zełenaja ruta" (piosnka ludowa).
67. "Hora, hora" (piosnka ludowa).
68. "Ne pidu do łesa z konyczkamy" (piosnka ludowa).
69. "Oj jichaw Czumak..." —
70. "Hymn do Boga" (orygin.).

PIEŚNI I PIOSENKI JANA GALLA NA CHÓRY MIESZANE

Za komplet 75 pieśni $2.50, w oprawie $3.00 netto

Spis utworów zawartych w tomie II. (Chóry Mieszane)

1. Nad grobem Dartuli (orygin.).
2. Noc (orygin.)
3. "Pójdziesz ty przez las" —
4. Anioł pasterzom mówił (kolęda).
5. "Wesoły nam dziś dzień nastał" (pieśń wielkanocna).
6. "Kto się w opiekę".
7. "Lulajże Jezuniu" (kolęda).
8. "Gdy w czystem polu" (piosnka ludowa).
9. "Jezusa narodzonego" (kolęda).
10. "Tryumfy króla niebieskiego"
11. "Przybieżeli do Betleem pasterze" (kolęda).
12. "Oj na hori ta żeńci żnut" —
13. "Widała mene moja matynka" (piosnka ludowa ukraińska).
14. "A ja lublu Petrusia" (piosn-
15. "Czas do domu, czas..." —
16. "Ta ne ljublju ja ni Stećka..."
17. "Czajka" (piosnka lud. ukr.).
18. "Jichaw kozak za Dunaj" —
19. "Czyja pryczyna" (piosnka lud.
20. "Ne chody Hryciu" (piosnka
21. "U susida chata biła" (piosn-
22. "Dziwcza w sinech stojała..."
23. "Oj, Moroze, Morozeńku..."
24. "Wśród nocnej ciszy" (kolęda).
25. "Święty Boże".
26. "Boga Rodzico".
27. Kalina (piosnka ludowa).
28. Ruta (piosnka ludowa).
29. "Przyjechało trzech na jednym koniu" (piosnka ludowa).
30. "O cóżeś się zadumała" (piosnka ludowa).
31. "Żebym ja był wiedział..." —
32. "Już miesiąc zaszedł".
33. "Nowy rok bieży" (kolęda).
34. "W polu ogródeczek" (piosnka ludowa).
35. "Dnia każdego" (pieśń św. Kazimierza).
36. "Kiedy ranne wstają zorze"
37. "Bóg się rodzi" (kolęda).
38. "Przez czyścowe upalenia" —
39. Jest sobie kosiarz" (oryg.).
40. "Leć głosie po rosie" (piosnka ludowa).
41. "Gdzież to jedziesz Jasiu" —
42. "Idzie żołnierz borem, lasem"
43. "Zagrzmiała runęła w Betleem
44. "Wiosna" (orygin.).
45. "Ukrywać się nie przyda" —
46. "Tam w ogródeczku" (piosnka ludowa).
47. "Serce" (piosnka ludowa włoska).
48. "Wychodź Marysiu do drogi"
49. "Prędzej, prędzej koniku" —
50. "Hej! w dzień narodzenia"
51. "Pędzi konik z miasta" (piosn-
52. "Gdy się Chrystus rodzi" (kolęda).
53. "W dzień Bożego Narodzenia"
54. "Przyjm pieśń na powitanie"
55. "Hejże ino! fijołeczku leśny"
56. "Na horodi buraczok" (piosn-
57. "Oj jichaw czumak" (piosnka
58. "Jam sem chłopec sprawedływy" (piosnka lud. Lemków).
59. "Oj, u poły trzy krynyczeńki"
60. "Zełenaja ruta" (piosnka ludowa ruska).
61. "Czego ty dziewczyno pod jaworem stoisz" (piosnka lud.).
62. "Tam u poły krynyczeńka" —
63. "Raz na warti ja stojaw" —
64. "Oj! szczoż boto taj za woron" (piosnka lud. ruska).
65. "O joj, joj..." (piosnka lud.).
66. "Oj zakuwała sywa zazuleńka"
67. "Tam u poły dołyna..." —
68. "Oj! pianaż bo ja piana" —
69. "Moja myła, premyłena" —
70. "Hora, hora" (piosnka ludowa Łemków).
71. "Ja do łesa ne pudzem" —
72. "Oj ty zore weczirnaja" —
73. "Ne pidu do łesa z koniczkamy" (piosnka lud. Łemków).
74. "Oj, ne szumy tuże duże..."
75. "Hymn do Boga..." (orygin.).

Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia B.J.Zalewskiego 1505 Tell Pl. Chicago




XVII. Muzyka Kościelna. Preludja na Organy.

2500 Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji dwu, trzy, ztero i wielogłosowych, ułożonych w formie szkoły na organy. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem $4.00

SPIS PRELUDYI.

I. Preludya dwugłosowe.

II. Preludya trzygłosowe.

III. Preludya cztero i wielogłosowe.

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę